

www.kolegiata.przemyska.pl

W CIENIU KOLEGIATY

Miesięcznik Parafii Bożego Ciała w Jarosławiu CZERWIEC - LIPIEC 2021 Nr 4 (131) Rok XVI



*Jeżu cichy i pokornego serca,
uczynź serca nasze według serca Twego!*

„W cieniu kolegiaty” – nr 4 (134)
Czerwiec-lipiec 2021

CIEKAWE TEKSTY, CIEKAWE SYLWETKI

1. Dwa komplementarne stoły Mszy Świętej: Liturgia słowa i Liturgia eucharystyczna.
2. Świadectwa kultu (25)
3. Z polszczyzną za pan brat
4. Kronika powstania i budowy nowego kościoła

WYDARZENIA

1. Prymicje ks. Michała Zalota
2. Odpust Bożego Ciała
3. Czuwanie przed Uroczystością NSPJ w opactwie
4. Loteria fantowa
5. Bierzmowanie
6. Odnowienie aktu poświęcenia Narodu Polskiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa
7. Parafialna pielgrzymka do Komańczy
8. Nowenna z udziałem Zespołu Szkół Ekonomicznych w Jarosławiu
9. Rocznica wywiezienia więźniów do Auschwitz
10. Sto lat domów i pracy wychowawczej Sióstr Służebniczek w Jarosławiu
11. Otwarcie wystawy „W hołdzie Matce Bożej z kard. Wyszyńskim i kard. Wojtyłą”
12. Montaż krzyża na placu pod budowę nowego kościoła
13. 50. rocznica peregrynacji Znaków Jasnogórskich
14. Poświęcenie placu pod budowę kościoła pw. Dobrego Pasterza i Dobrego Łotra
15. Obóz harcerski
16. Niedziela z muzyką w Kolegiacie
17. „Wakacje z Bogiem” dla podopiecznych świetlicy parafialnej

Z ŻYCIA KATOLIKA

1. Akcja „Aleja Maturzystów”
2. Sesja naukowa
3. Nadanie imienia Publicznemu Katolickiemu Liceum Ogólnokształcącemu



Wydawca: Stowarzyszenie Kulturalno - Wychowawcze im. ks. Piotra Skargi w Jarosławiu

Asystent kościelny: ks. Marian Bocho; Redakcja: ks. Marek Demski

Skład komputerowy: Józef Hawro

Adres redakcji: „W cieniu Kolegiaty”; Plac ks. Piotra Skargi 2; PL 37-500 JAROSŁAW tel.: 16 621-24-60; e-mail: w.cieniu.kolegiaty@interia.pl;

Strona internetowa parafii: <http://kolegiata.przemyska.pl/>

Numer konta bankowego: Bank Spółdzielczy w Jarosławiu 37 9096 0004 2001 0009 4849 0001

Druk: Drukarnia Rafada; ul. Raclawicka 16/3; PL 37-500 JAROSŁAW. Numer zamknięto: 12.02.2021 r. Nakład: 600 egzemplarzy

Redakcja nie zwraca materiałów, których nie zamówiła, zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów oraz redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku.

Projekt winiety: Tomasz Turoń

Dwa komplementarne stoły Mszy Świętej: Liturgia słowa i Liturgia eucharystyczna.

Liturgia słowa i Liturgia eucharystyczna stanowią razem “jeden akt kultu”. Zastawiony dla nas stół eucharystyczny jest równocześnie stołem Słowa Bożego i Ciała Pana (KKK,1346). Święty Jan Paweł II wiele razy uczył katolików prawdziwej pobożności eucharystycznej. Najważniejszym wydarzeniem każdego dnia była dla niego msza święta, rozumiana jako Sakrament, czyli znak widzialny spotkania z niewidzialną łaską Boga. Dwa stoły, dwie części mszy świętej: liturgia słowa i liturgia eucharystyczna to dwie części wspaniałego spotkania z Bogiem, który chce karmić nasze dusze i ciała. Kościół od wieków zastawia wiernym bogato dwa stoły: stół słowa i stół eucharystyczny. Stół słowa zawiera: zgromadzenie się uczestników, liturgię słowa z czytaniem, homilią i modlitwą powszechną. Stół eucharystyczny zawiera: liturgię eucharystyczną z przygotowaniem chleba i wina, konsekracją w czasie dziękczynienia i komunii. Św. Hieronim mówił: “Spożywamy Ciało, pijemy Krew Chrystusa w Eucharystii, ale również w lekturze Pisma Świętego”. Dlatego, też Ojcowie Soboru Watykańskiego II bardzo mocno podkreślili, jak ważne jest “wzajemne otwarcie skarbcza Pisma Świętego” w czasie liturgii słowa we mszy świętej. Wyczerpujący wykład na temat dwóch stołów przedstawił św. Jan Paweł II w liście apostolskim *Dominae cenae* o tajemnicy Eucharystii z 1980 r. W kwestii stołu słowa Bożego, papież nakreślił, na czym polegała odnowa soborowa. W wykonaniu tych soborowych zasad otrzymaliśmy nowy zbiór czytań, w których do pewnego stopnia stosowana jest zasada udostępniania całości Ksiąg Świętych. Fakt, że teksty są odczytywane w języku ojczystym, sprawia, że wszyscy mogą w tej części liturgii Mszy Świętej brać udział z pełnym zrozumieniem. Powstały całe zastępy lektorów i kantorów, które z całą gorliwością poświęcają się tej sprawie. W kwestii stołu chleba Pańskiego Jan Paweł II upominał się o troskę o właściwą odnowę liturgiczną, a przede wszystkim o wiarę w realną obecność Chrystusa w Eucharystii. Istotnym elementem liturgii eucharystycznej jest

komunia święta udzielana uczestnikom zgromadzenia liturgicznego. Papież zwraca uwagę na potrzebę częstego przyjmowania Ciała Pańskiego, które jest pomocą w lepszym życiu chrześcijanina. Kolejną kwestią, która wymaga szczególnej uwagi podczas liturgii eucharystycznej, jest sprawa sposobu przyjmowania Komunii Świętej. Teologiczną interpretację jedności stołu Słowa i stołu Chleba można wywieść z ewangelicznego opowiadania o uczniach wędrujących do Emaus (Łk 24,13-35). Na naszej drodze, pełnej pytań i niepokojów, nieraz także bolesnych rozczarowań, Boski Wędrowiec nadal przyłącza się do nas i nam towarzyszy, prowadząc nas przez wyjaśnianie Pism do zrozumienia Bożych tajemnic. Najważniejszym zadaniem wierzących w Chrystusa jest także uczestnictwo w wędrowce z Mistrzem, zasiadanie z Nim do stołu Słowa i stołu Chleba, aby jak najbardziej owocnie i z wiarą czerpać to, czym mogą ich nasycić Jego słowo, ciało i krew. Będzie to możliwe wówczas, gdy liturgia stanie się okazją do czynnego uczestnictwa. Sobór Watykański II określa to uczestnictwo także jako świadome, pełne, pobożne, owocne, łatwe, doskonalsze, wewnętrzne i zewnętrzne oraz pełne zaangażowanie. Papież Franciszek zauważa, że msza święta nie powinna być traktowana przez wiernych jako spektakl, ale raczej jako zachęta do skupienia i wzniesienia serc w kierunku nieba, ku Bogu. Skoro obydwie stoły Eucharystii są jednym aktem kultu, warto zapytać, jak wygląda aktywny udział uczestników w tych wydarzeniach, upamiętniających i uobecniających najważniejsze momenty historii zbawienia. Dwa stoły to także zaproszenie do większego zaangażowania osób świeckich w ich “zastawianie” (lektorzy, psalterzyści, kantorzy, czytający wezwanie modlitwy wiernych). Udział we mszy świętej powinien wiązać się z zadawaniem sobie pytania, w jaki sposób jeszcze bardziej można przylgnąć do Jezusa Eucharystycznego.

Anna Korneńko

Świadectwa kultu

Kult Matki Bożej Śnieżnej Królowej Rodzin zawędrował do Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia – organizacji, która kultywuje pamięć o naszym mieście Jarosławiu i jego historii, tym samym przyczynia się do jego rozwoju.

Odpowiadając kiedyś przed laty na zaproszenie Stowarzyszenia, wziąłem udział w spotkaniu z członkami i sympatykami Stowarzyszenia, na prezent, „na wkupienie się”- miałem odtąd pełnić funkcję kapelana Stowarzyszenia – zabrałem kopię obrazu Matki Bożej Śnieżnej. Ówczesny prezes Dariusz Jasiewicz w imieniu SMJ wyraził wielką radość... Odtąd obraz znalazł poczesne miejsce w Wielkiej Izbie, siedzibie Stowarzyszenia. Z czasem wykonano dla niego piękną ozdobną ramę, a po koronacji zadano, aby uzupełnić na obrazie korony. Symbolem wdzięczności za obecność wizerunku Matki Bożej w tej wspólnotce osób, jest ufundowane wotum – róża.

Obraz nie tylko ozdabia wielką izbę, ale przywołuje pamięć o obecności Matki Bożej wśród swego ludu, dlatego spotkania rozpoczynają się od wezwania „Zdrowaś Maryjo...” aby Jej zawierzyć tych wszystkich, którzy angażują się w społeczną działalność. Ważnym wydarzeniem są spotkania świąteczne z okazji Bożego Narodzenia czy Zmartwychwstania Pańskiego i chociaż odbywają się w innych miejscach, wówczas obraz przewożony jest na to spotkanie. W przemówieniach z tej okazji, zawsze jest odwołanie do obecności wizerunku.

Cieszy fakt, że Stowarzyszenie obchodząc 80. rocznicę swojego powstania, rozpoczęło je w kole-



giacie Mszą św. dziękczynną za owocną działalność, pod przewodnictwem ks. bpa Adama Szala, a swoją przyszłość zawierzyło Matce Bożej Królowej Rodzin. Ważne jest też to, że Stowarzyszenie na początku roku szkolnego rozpoczyna kolejny rok swojej działalności udziałem we Mszy św. w kolegiacie, którą kończy zawierzenie Matce Bożej Królowej Rodzin kolejnego roku działalności. Po Mszy św., na spotkaniu na plebanii, jest okazja by przedstawić Miłośnikom Jarosławia, co słychać u Królowej Jarosławskich Rodzin, zapoznać z najnowszymi wydarzeniami związanymi z kultem Jej wizerunku.

Życzę niech Matka Pana obecna w życiu i działalności Stowarzyszenia wyprasza potrzebne łaski dla wszystkich przynależących do tej szlachetnej organizacji i ich rodzin. Niech pod opieką Matki Bożej Królowej rodzin rozwija się i służy z pożytkiem naszemu miastu.

ks. Marian Bocho

Z polszczyzną za pan brat – „Gwary”

Gwara – jest pojęciem węższym niż dialekt. Jest mówioną odmianą języka ogólnonarodowego. Posługują się nią mieszkańcy określonego, zazwyczaj niewielkiego terytorium. Stąd wyróżnić można gwary wiejskie i miejskie (np. warszawska, poznańska). Charakteryzuje się odmiennym słownictwem, frazeologią i artykulacją. Jest podrzędna w stosunku do dialektu.

Specyfika środowisk

Wiemy już, że najszerszym pojęciem jest język ogólnonarodowy, potem dzieli się on na dialekty, które z kolei składają się z wielu gwar miejskich i wiejskich. To jednak nie wszystko, w obrębie gwar wyróżnić można jeszcze poszczególne grupy, które używają podobnych zwrotów. Zwroty te są dla nich zrozumiałe, ponieważ dotyczą bezpośrednio tego, czym się

ci ludzie zajmują, z kim przebywają, z jakiego środowiska się wywodzą. Specyficzny język, jakim się posługują, to:

Gwara środowiskowa/zawodowa – jest to środowiskowa lub zawodowa odmiana języka. Używana przez poszczególne grupy społeczno-zawodowe. Od języka ogólnonarodowego różni się swoistym słownictwem. Czasami na określenie gwary środowiskowej używa się terminu żargon lub slang. Wiele grup zawodowych posługuje się właściwym sobie żargonem, mówią nim lekarze, myśliwi, aktorzy, kierowcy. Żargonem posługują się też takie grupy środowiskowe jak uczniowie, studenci, użytkownicy Internetu czy więźniowie.

Gwara środowiskowa w pewien sposób utożsamia członków danej grupy, wyodrębnia ich z reszty społeczeństwa. Jej cechą jest ekspresywność wyrazów, które określają to, co jest ważne dla członków grupy. Dla tych, którzy do danej grupy nie należą, taki język zamkniętego środowiska może być trudny i czasami nawet niemożliwy do zrozumienia. Pomyślmy, czy nasze babcie potrafią zrozumieć język dzisiejszej młodzieży licealnej?

A teraz wejdźmy w tajniki języka niektórych grup zawodowych i społecznych, poznamy ich kod, którym się porozumiewają. Niektóre wyrażenia na pewno już słyszeliśmy, inne natomiast mogą być dla niektórych sporym zaskoczeniem.

Słownictwo żołnierzy:

- giwera – karabin
 - opelotka – pododdział obrony przeciwniczej
 - bażant – podchorąży
 - kaloryfer – plutonowy
 - iść na lewiznę – nielegalnie opuścić koszary
- Żargon młodzieży szkolnej:
- lufa – ocena niedostateczna
 - nawijać – mówić dużo, długo
 - matma, fiza, polak – nazwy przedmiotów szkolnych
 - dyro, dyrek – dyrektor szkoły
 - wypas, wyczes – określenie czegoś fajnego, dobrego

A tak czasami mówią kierowcy:

- asfalcjarz – autostopowicz
- dentysta – kierowca nieumiejętnie zmienia

jący biegi

- wiatrak – policjant na skrzyżowaniu
- kogut – sygnalizator na dachu samochodu
- gaz do dechy – gwałtowne przyspieszenie

Aktorzy też mają swój język:

- gierka – sztamkowy chwyt aktorski
- ogoniasta – statystka
- marmurki – publiczność nie reagująca na grę
- stawiać sytuacje – opracowywać sytuacje sceniczne
- szyć, haftować, rzeźbić – improwizować tekst, który się zapomniało

Słownictwo brydżystów:

- blotka – słaba karta
- figura – ważna, dobra karta
- puszczać – nie przebijać wyższą kartą
- grać pod stół – grać tak, by wzięła karta leżąca na stole

Żargon wędkarzy:

- moczyć robaka – wędkować
- kolega po kij – wędkarz
- łowić na dorożkę – ciągnąć sztuczną przynętę za łódką
- szarpać – kłusować
- biczować – spinningować

Słownictwo łowieckie:

- bekowisko – okres godowy danieli
- biegi – nogi dzika
- fajki – kły w górnej szczęce dzika
- kwiat – ogon zwierzyny płowej
- gach – samiec zająca
- tabakiera – zakończenie ryja dzika
- lampy – oczy wilka

Na koniec wspomnieć należy o jeszcze jednej, indywidualnej odmianie języka. Istnieją bowiem takie słowa, które wymyślamy sobie sami, rozumiemy je tylko my i nasz najbliższy przyjaciel, rodzina, mąż, siostra lub brat. Są to tak zwane indywidualizmy językowe. Występują tylko i wyłącznie w kontaktach między tymi dwiema osobami i nie są zrozumiałe dla nikogo innego, zależą często od kontekstu. Powstają zazwyczaj na bazie jakiegoś śmiesznego wydarzenia, w którym te osoby brały razem udział, polegają na skojarzeniu jakiejś sytuacji z ich życia. Na pewno każdy z was znajdzie takie przykłady w swoim zasobie słownictwa.

Opr. ks. Marek Demski

Kronika powstania i budowy kościoła na Os. Piłsudskiego i Skarbowskiego

1. 31.10.2019 r. podczas poświęcenia kaplicy przedpogrzebowej na nowym cmentarzu w obecności abpa Adama Szala oraz ks. archiprezbitera Andrzeja Surowca, ojca Jacka Skupienia przeora parafii dominikańskiej, burmistrza miasta Waldemara Palucha została wypowiedziana głośno potrzeba budowy kościoła na Os. Piłsudskiego i Skarbowskiego. Na dziś mieszka tam blisko 3 tysiące mieszkańców, powstają nowe bloki... Gdy wszystkie zostaną zamieszkałe będzie to osiedle skupiające ponad 5 tys. mieszkańców. Znajdują się tam już różne obiekty użytku publicznego, wśród nich biblioteka, przedszkole, żłobek, sklepy i inne. Można powiedzieć powstaje nowe miasto, nowoczesnie zarządzane z różnymi udogodnieniami. Rzeczywiście, potrzebą chwili wydaje się powstanie tam placówki duszpasterskiej.

2. Podczas wizytacji przeprowadzonej przez ks. abpa Adama Szala u OO. Dominikanów 15.09.2020 r., w czasie odpustu Matki Bożej Bolesnej, dokonaliśmy z udziałem ks. arcybiskupa, ojca Jacka przeora, oraz sekretarza ks. Łukasza Jastrzębskiego, wizji lokalnej. Ks. arcybiskup z zainteresowaniem spojrział na możliwości odnośnie placu pod budowę kościoła. Przyjęliśmy wersję działki, która jest porośnięta krzakami, zaniedbana, opuszczona, jakby niczyja. Mamy nadzieję, że będzie można ją nabyć za niedużą odpłatnością. Czy to możliwe? Trzeba będzie sprawdzić do kogo należy, czyją jest własnością i ewentualnie, ile trzeba by za nią zapłacić. Tam odmówiliśmy krótką modlitwę w intencji znalezienia odpowiedniej działki pod budowę kościoła.

3. W dokumentach archiwalnych została odnaleziona pierwsza wersja lokalizacji, przestrzennego zagospodarowania terenu przygotowana jeszcze za czasów ks. Bronisława Fili w roku 1980, z uwzględnieniem działki pod budowę kościoła.

4. Podczas wizytacji kanonicznej 29.11. 2020r., w pierwszą niedzielę adwentu, ks. abp Adam Szal zaproponował, aby zbliżającą się 50. rocznicę zakończenia peregrynacji znaków jasnogórskich oraz obecności na tej uroczystości kard. Stefana Wyszyńskiego

i Karola Wojtyły – Jana Pawła II, połączyć z poświęceniem placu pod budowę nowego kościoła. Tym samym otrzymałem kolejne niełatwe zadanie: jeśli jednak to wola Boża to nie ma się co lękać. Pan da siłę swojemu ludowi, on jest jak mówi prorok Izajasz skałą wiekiustą i zachęca, aby złożyć nadzieję w Panu na zawsze! Podczas kanonicznej rozmowy został ustalony termin uroczystej Mszy św. dziękczynnej na dzień 18.07.2021 r., po niej ma się odbyć poświęcenie placu. Usłyszałem jednak głosy krytyczne odnośnie tego pomysłu budowy kościoła w dzisiejszych czasach. Kto ma rację? Czas pokaże! Jestem o tyle spokojny, bo sam pomysł nie wyszedł ode mnie.

5. Rozmyślając nad wezwaniem dla planowanej świątyni przyszło mi natchnienie, aby ustanowić dla niej tytuł Dobrego Pasterza. Kościół ma być pokłosiem 50-lecia obecności Matki Bożej w znakach Jasnogórskich, a także obecności pasterzy Kościoła: kard. Stefana Wyszyńskiego i kard. Karola Wojtyły – Jana Pawła II, stąd ten tytuł byłby zwornikiem tych wydarzeń. Być może specjalnym charyzmatem i zadaniem nowej parafii byłaby modlitwa za pasterzy Kościoła, za kapłanów, a także o nowe powołania kapłańskie i zakonne z naszych rodzin.

6. W dniu 5 lutego 2021 r., w Ratuszu odbyło się spotkanie z burmistrzem Waldemarem Paluchem celem omówienia ewentualnego znalezienia odpowiedniej parceli budowlanej na nowy kościół. Okazuje się, że podjęte rozmowy są w dobrym czasie, gdyż akurat na tym etapie prowadzone są przygotowania do uzupełnień przestrzennego planu zagospodarowania terenu. Burmistrz wskazał istniejące możliwe działki, które mogłyby zostać przeznaczone na zamierzony cel. Ponadto z wielką życzliwością zadeklarował wszelką pomoc w przygotowaniach działki z przeznaczeniem na ten cel. Następnym krokiem będzie rozmowa z ks. abpem oraz z właścicielami działek na temat ich wykupienia. Wracając z rozmowy wstąpiłem do kolegiaty, aby podziękować za wielką życzliwość Burmistrza w odniesieniu do tematu i zawierzyć w pierwszy piątek Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, za wstawiennictwem Matki Bożej Królowej Rodzin dzieło, które przed nami. Moja

dusza ufnie śpiewała z wdzięcznością: Pasterzem jest mój dobry Pan, prowadzi mnie na pastwiska swe, orzeźwia On ciągle duszę mą, zła nie złąknę się, bo Jego moc ze mną jest...

7. W sobotę 13 lutego 2021 r., odbyło się krótkie spotkanie przedstawicieli Rady Parafialnej, którzy zapoznali się z propozycją sprzedaży dwóch zabudowanych nieruchomości z których dochód zostanie przeznaczony na zakup działek pod nowy kościół. Protokół podpisali: Marian Żołyński, Tadeusz Stopyra, Jacek Korneńko, Leszek Trojnik oraz Władysław Wilk. Operat szacunkowy opracował parafianin Andrzej Skrzypek rzeczoznawca majątkowy. Opracowanie przekazał gratisowo na rzecz parafii. Tym samym stał się ofiarodawcą na rzecz nowej świątyni.

8. 15.02. 2021 r. odwiedziłem abpa Adama Szala, celem omówienia dalszych działań związanych ze sprzedażą nieruchomości i uzyskaniem zgody, a także omówieniem propozycji lokalizacji działki pod budowę świątyni. Na zakończenie spotkania ks. abp udzielił błogosławieństwa na podejmowane działania związane z przygotowaniem do budowy świątyni.

9. Z dniem 16.02.2021 r., a więc dosłownie następnego dnia, otrzymałem z Kurii stosowne dokumenty pozwalające na sprzedaż nieruchomości zabudowanych. To pozwolenie otrzymane w tak szybkim czasie świadczy, jak bardzo ks. arcybiskupowi zależy na realizacji projektu.

10. 13.03.2021 r., odbyło się drugie spotkanie z dwoma właścicielami działek zaplanowanych pod budowę kościoła. W pierwszym przypadku rozmowy nie przyniosły rezultatu ze względu na proponowaną zbyt wysoką cenę. Podczas rozmowy z właścicielką działki 25 arowej ustaliliśmy cenę, która satysfakcjonowała obie strony transakcji. Ustaliliśmy w najbliższych dniach kontynuować sprawę związane z zakupem. Osobami towarzyszącymi i wspierającymi w tych rozmowach byli Marian Żołyński – przedstawiciel Rady Parafialnej oraz Jan Maciątek – przedstawiciel mieszkańców osiedla Piłsudskiego. Zaczynają się realizować słowa Psalmu, w którym czytamy: „Błogosławieni przez Pana posiadają ziemię...” (Ps 37,22).

11. 16.03.2021 r., przeprowadziliśmy w tym samym składzie osobowym wizję lokalną. Geodeta Stanisław Górniak, nasz parafianin, bezinteresownie wyznaczył granice działki. Okazuje się, że rzeczona działka jest w stanie wielkiego zadrzewienia, zarośnięta. Nikt o nią nie dbał, stąd postanowiliśmy odwiedzić w najbliższym czasie właścicielkę z nadzieją, że uda się obniżyć cenę zakupu.

12. 18.03.2021 r., jadąc z bpem Stanisławem oraz ks. Janem Jagustynem i ks. Franciszkiem Kidą na pogrzeb śp. Jana Cieśli, ojca ks. Romana do Zaczernia, po rozmowie o przygotowaniach do zakupu ziemi pod nowy kościół, odmówiliśmy tajemnice światła w intencji pozytywnego załatwienia wszystkich spraw.

13. 20.03.2021 r., w trzyosobowym składzie, kolejny raz odwiedziliśmy właścicielkę posesji, aby negocjować cenę zakupu działki. W efekcie udało się ustalić nową, dobrą cenę porównywalną z tą, jaką płać miasto za pole przeznaczone na drogę i parking, tym bardziej, że będzie dużo pracy, aby przygotować tę nieruchomość pod zabudowę.

14. 26.03.2021 r. Dzień wspomnienia św. Dobrego Łotra i właśnie dziś zadzwoniła właścicielka działki, z wiadomością, że ma przygotowane dokumenty potrzebne do sprzedaży nieruchomości. To dla mnie znak, że Dobry Pasterz objawia swoją troskę o to dzieło i obrany Patron Dobry Łotr okazuje skuteczność swojego wstawiennictwa.

15. 20.04.2021 r., dokonałem zakupu pierwszej działki 25arowej. Fundusz na zakup pochodzi ze sprzedaży nieruchomości na ul. Dąbrowskiego, której ofiarodawcą był ks. Tomasz Gunia. Stąd ks. Gunia staje się pierwszym fundatorem powstającej nowej świątyni. W tym roku, 11 października, minie 50. lat od jego śmierci, niech odwieczny Pan da mu radość w swoim Królestwie. Przy okazji przeprowadzonej transakcji, fundatorem okazała się też pani notariusz Elżbieta Goraj, która nie pobrała należnej opłaty za akt notarialny.

16. 3.05.2021r. Uroczystość Królowej Polski, w ramach wygłoszonych kazań poinformowałem parafian o podjętych decyzjach oraz zakupie działki pod budowę kościoła. Wybrałem ten dzień, aby też

w ten sposób zawierzyć podjęte dzieło opiece Matki Bożej w myśl słów Sługi Bożej Anny Jenke, której 100-lecie urodzin obchodzimy, żeby bez Matki Bożej nie zaczynać, z Nią wszystko się uda.

17. 19.05.2021 r. Na ten dzień zaprosiłem parafian do kontynuacji prac porządkowych działki, które rozpoczął pan Jan, aby usunąć zarośla i drzewa. Na apel odpowiedziało 7 osób, to dobry znak – liczba 7 oznacza pełnię... ale jest też 7 sakramentów i 7 darów Ducha. Budzi to nadzieję na pozytywne działania.

18. W tygodniu trwania dziękczynienia za dar Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny diecezji i parafii, w środę 14.07.2021 r. (w naszej parafii dzień maryjny) na placu budowy został postawiony krzyż, a w piątek 16.07.2021 r. (wspomnienie Matki Bożej Szkaplerznej), z udziałem Wspólnoty Żywej Drogi Krzyżowej i Harcerzy zostało odprawione pierwsze nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Nabożeństwo zostało rozpoczęte przed figurą Matki Bożej Fatimskiej, którą ofiarował do nowej świątyni Jarosław Brenkacz. Krzyż wykonał w swoim zakładzie gratisowo Zbigniew Leja, a postawieniem zajął się Zbigniew Cebulak. Tym samym wpisują się w poczet dobrodziejów nowego kościoła.

19. 18.07.2021 r. Po zakończonej Mszy św. dziękczynnej za dar Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, ks. abp Adam Szal w asyście biskupów Edwarda Białogłowskiego, Stanisława Jamrozka i Krzysztofa Chudzio, kapłanów, z udziałem przedstawicieli samorządowców, burmistrza miasta, starosty, przedstawiciela wojewody i marszałka oraz wiernych, dokonał poświęcenia krzyża i placu pod budowę nowego kościoła. Dwa szczególne znaki Bożego błogosławieństwa: pierwszym czytania mszalne o Dobrym Pasterzu, wymowne w kontekście obranego tytułu nowego kościoła i drugi to deszcz, który zaczął padać po zakończonej uroczystości.

Podczas poświęcenia abp Adam Szal zachęcając do skupienia i żarliwej modlitwy skierował do zgromadzonych słowo:

„Pan Jezus w przypowieściach o królestwie Bożym, mówiąc o małym ziarenku gorczycy, które wsiane w odpowiednią glebę, mające siłę wewnętrzną powoduje wzrost tak duży, że przylatują ptaki nie-

bieskie. Ufamy mocno, że to małe ziarenko, na tym pustym przygotowanym placu siłą wiary, wyrosnie piękna świątynia, i będą przychodzić tutaj ludzie, aby się modlić i wysławiać Boga w Trójcy Świętej Jedynej, że tutaj będzie objawiało się Boże miłosierdzie, to którego autorem i głosicielem jest Chrystus Dobry Pasterz, a z którego skorzystał Dobry Łotr, uznając w Chrystusie przybitym do krzyża, w skazańcu - Zbawiciela świata. W naszej archidiecezji jednym z patronów jest Dobry Łotr, a nie ma ani kapliczki, ani miejsca, w którym moglibyśmy popatrzeć na Chrystusa przybitego do krzyża i na przybitego do krzyża Dobrego Łotra, który skorzystał z tego miłosierdzia.

Za chwilę mamy uroczyste pobłogosławić ten plac i poświęcić krzyż. Wzbudźmy akt wiary, uczcijmy Boga, który w swoim odwiecznym planie postanowił, aby krzyż stał się znakiem Bożego miłosierdzia. Patrząc na krzyż, na przybitego Chrystusa i przybitego obok niego Dobrego Łotra, pamiętajmy, że na nim Chrystus objawił najwyższą miłość do nas. Uwielbiając krzyż pamiętajmy o Chrystusie, który przez swoją krew na nim przelaną usunął wszelkie podziały istniejące między ludźmi, tworzy jeden lud Boży. Pamiętajmy, że jako uczniowie jesteśmy wezwani do niesienia naszego codziennego krzyża i do naśladowania Pana.”

Następnie poświęcił plac, a ks. bp Edward Białogłowski poświęcił krzyż. Po tej modlitwie poświęcenia placu i krzyża, wspomniał ks. Arcybiskup swoją pierwszą wizytę na tym miejscu i zauważył wielką różnicę w wyglądzie działki. Wyraził wdzięczność tym wszystkim, którzy włączyli się do przygotowania placu, a także władzom miasta. Na zakończenie wyraził też życzenia: „... abyśmy doczekali się nowej świątyni i sławili tu Boże miłosierdzie. Życzę, aby ta nowa świątynia, jak to było w naszej diecezji, kiedy abp Ignacy Tokarczuk realizował zamysł budowy świątyni w różnych miejscach, wioskach i miastach, aby ta nowa świątynia zjednoczyła ludzi, bo tego nam najbardziej, byśmy byli zjednoczeni z Panem Bogiem i braćmi i siostrami...”

Zauważył też, że pod dębem została umieszczona figura Matki Bożej, jak w Fatmie, to piękny znak – powiedział – i wypowiedział inwokację: „Maryjo Matko Kościoła, módl się za nami; święty Dobry Łotrze, módl się za nami”.

Prymicje ks. Michała Zalota

W niedzielę Trójcy Świętej odbyły się Prymicje naszego parafianina Księdza Neoprezbitera Michała Zalota. Była to okazja do dziękczynienia Bogu za dar święceń kapłańskim, które ks. Michał przyjął 22go maja we Wrocławskiej Archikatedrze. Ksiądz Neoprezbiter przybył do naszej świątyni w radosnej procesji ze swojego domu rodzinnego. W progach Kolegiaty powitał Go Ksiądz Proboszcz Marian Bocho. Po powitaniach rozpoczęła się uroczysta koncelebrowana Msza Święta, w czasie której homilię wygłosił Ksiądz Kanonik Mirosław Dziegiński, proboszcz parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Bielanych Wrocławskich, gdzie Ksiądz Prymicjant odbywał półroczną praktykę duszpasterską. Radosny śpiew Magnificat wyrażał radość wszystkich zgromadzonych. Zwieńczeniem tej podniosłej uroczystości było prymicyjne błogosławieństwo udzielane indywidualnie zgromadzonym. Polecamy w naszych modlitwach osobę Księdza Michała, który od września rozpocznie swoją duszpasterską posługę w parafii pw. św. Franciszka z Asyżu i św. Piotra z Alkantary w Namysłowie.



Homilia ks. kan. Mirosława Dziegińskiego z Bielanych Wrocławskich podczas Mszy świętej prymicyjnej ks. Michała Zalota

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Czcigodny Księżu Prymicjancie Michale! Przeważna Rodzino! Drodzy Bracia w Kapłaństwie Chrystusowym! Czcigodne Siostry! Dostojni Goście! Szczęśliwi Parafianie Kolegiaty Jarosławskiej i wszyscy, którzy modlicie się z nami na tej Mszy prymicyjnej, aby Bóg Michałowi – kapłanowi – błogosławił.

Dziś w liturgii spoglądamy na największą tajemnicę, na samego Boga, uroczyste wyznajemy, że jeden jest Bóg, ale w trzech Osobach. Bogiem jest Ojciec, Bogiem jest Syn, Bogiem jest Duch Święty. Przed tą tajemnicą, wprost przez Boga nam objawioną, stajemy w pokorze wiary. Zatrzymujemy się jak Mojżesz przed płonąącym krzewem Bożej obecności. Trzeba zdjąć sandały i oddać Mu pokłon wyznając: Niech będzie uwielbiona Święta Trójca i nierozdzielna Jedność. I otrzymujemy dziś obiet-

nicę błogosławieństwa: A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata. Błogosławieństwo to podanie przez Pana Boga ręki, podniesienie z kolan, podtrzymanie, osłanianie i niesienie pomocy.

Radosnym sercem otoczyliśmy dzisiaj Ołtarz, a przy ołtarzu otaczamy Księdza Neoprezbitera Michała, bo pragniemy wraz z Nim wyśpiewać Bogu dziękczynne „Te Deum”. A śpiewać będziemy to „Te Deum” za Chrystusowy dar kapłaństwa – w osobie Księdza Prymicjanta, za to, że Go wybrał i umiłował, powołał i namaścił, zaufał i posłał.

Trudno jest dziś, przy wzruszeniu, pozbierać myśli. Wszystkie one są dziękczynieniem Bogu za to, co wyświadczył jednemu spośród nas wziętych. A zebrani tutaj pragniemy być świadkami i nie tylko świadkami, pragniemy modlitwą naszą wesprzeć Księdza Prymicjanta i dodać mu sił, aby jak polski biały

orzeł wzniósł swe kapłańskie skrzydła do lotu chrystusowego, do lotu nad niwą Pana naszego Zbawiciela, żeby wypatrywał wszelkie potrzeby ludu Bożego, a równocześnie umiał je przedstawiać tam najwyżej, w ostatniej instancji, sprawiedliwemu i miłosiernemu Bogu.

Kapłaństwo to dar, dar bardzo wielki - mówił nasz Ojciec Święty Jan Paweł II. Kapłaństwo to wielka Boża tajemnica, przyniósł ją na ziemię Syn Boży i chowając w Sobie, równocześnie rozdziela ludziom, rozdziela w Duchu Świętym. To jest szczególny dar dla człowieka i dla Kościoła. Drodzy Kapłaństwo jest najwyższą tajemnicą i równocześnie tajemnicą godną największego szacunku ze względu na człowieka - młodego ale i równocześnie ze względu na tego kto powołuje, ze względu na Chrystusa. Przecież to jest tajemnica między Bogiem a człowiekiem.

Kapłaństwo jest powołaniem. Z pośród ludzi są wzięci i dla ludzi ustanowieni. Ja naprawdę nie wiem, co to jest powołanie. Wiem, że jest czasem bardzo silne, czasem bardzo łagodne, czasem gwałtowne, czasem spokojne. Czasem od dzieciństwa, czasem gdy się jest dorosłym. Jest mój Pan i Bóg, który w różny sposób i w różnym czasie powie: „Ty będziesz moim kapłanem”. Nie chce człowiek w to uwierzyć, nawet nie chce tego słyszeć ale nie może spać, nie może od tego uciec, bo to wołanie jest coraz częstsze, coraz mocniejsze.

„Panie, czy ja to dobrze rozumiem? Więc to ja mam być Twoim księdzem? Tak, ty będziesz moim kapłanem. Musisz oszaleć z miłości. Chcę abyś słyszał uderzenia mego serca. Odtąd ludzi łowić będziesz. Pan Bóg nie zniewala. On tylko daje łaskę. Tyle razy nas pytacie: Dlaczego ksiądz został księdzem?

Odpowiedz Księżu Michale dzieciom, młodzieży, które przyjdzie Ci uczyć.

Ja nie wiem.

Przecież niczym na to nie zasłużyłem.

Przecież niczym się nie wyróżniłem od innych.

A jednak Pan Bóg Ciebie chciał bo zakochałeś się w Bogu od pierwszego spotkania i postanowiłeś zostać przyjacielem Boga.

Otoczyliście dziś Księdza Prymicjanta wieńcem jarosławskich kwiatów, otoczyliście go swoją miłością w tym wszystkim, co było przygotowaniem dzisiejszej uroczystości

Księżu Michale wielu zna Cię od dziecka. Przy-

szedłeś na świat i wychowałeś w jednym z najpiękniejszych i najstarszych miast Podkarpacia, które z czterech stron otaczają szczególne znaki Maryjnej obecności i szcudrośliwości. JAROSŁAW, to miasto wielu świątyń, gdzie Maryja doznaje czci we wszystkich parafiach: Wychowywałeś się w cieniu Kolegiaty, w której przyjąłeś chrzest w 1993 r. z rąk pierwszego proboszcza ks. prałata. Aleksandra Kustry, obecnego dzisiaj, który zaszczylił dziś Cię swoją obecnością. To On udzielił Ci I Komunii Świętej i włączył do liturgicznej służby ołtarza i spostrzegł to wszystko, co było Twoim służeniem do Mszy Św., Twoją modlitwą.

15 lat temu wziął Cię pod swoje skrzydła ks. prałat Marian Bocho, obecny ks. proboszcz, budowniczy kilku kościołów w archidiecezji Przemyskiej, który przygotował Cię do sakramentu bierzmowania i miał duży wpływ na Twoje powołanie jak to nie raz mi mówiłeś. I tak rosłeś jako ministrant, potem lektor. i prezes LSO. To obecny ks. proboszcz, prałat zapalił Cię pobożnością maryjną. Odkrywając na nowo skarb tej parafii, jakim jest „słynący łaskawością” wizerunek Matki Bożej Śnieżnej Królowej Rodzin. doprowadzając do uroczystej koronacji obrazu, która miała miejsce 2 sierpnia 2014 roku na jarosławskim Rynku, w otoczeniu rzesz wiernych, wielu biskupów i ponad 200 kapłanów w koncelebrze. Jak wielu daje świadectwo, że była to bez wątpienia największa uroczystość w dziejach prawie 700-letniej parafii. Świadectwem Twojej pobożności maryjnej Księżu Prymicjancie jest praca magisterska, którą obroniłeś na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu pt. „Obrzęd koronacji wizerunku Matki Bożej Śnieżnej z jarosławskiej Kolegiaty”.

Jak kiedyś się zwierzyłeś, że owocem koronacji było wstąpienie do Seminarium we wrześniu 2014 r. Najpierw podjąłeś formację w przemyskim seminarium przez 3 lata, a następnie Opatrzność Boża pokierowała Cię na ziemię Dolnośląską - do Wrocławia. Ile w tamtych murach zostało Twojej modlitwy, ile godzin wysłuchanych wykładów, ile godzin studium i silentium. A wszystko to było radością, cierpieniem, wzlotem i oczekiwaniem młodego człowieka

I przyszedł dzień 22 maja, kiedy to wraz z 15 kolegami - diakonami, leżeliście krzyżem na posadzce katedry wrocławskiej jak święte hostie, a kościół wzywał pomocy wszystkich świętych. Ile

każdy z was miał wtedy pytań do Boga: Boże, czy ja naprawdę mam być Twoim kapłanem? Powiedz mi Panie, czy moje ręce, czy moje oczy, czy serce moje godnym jest tego, aby mówić o Tobie? Dlaczego właśnie mnie wybrałeś? Jestem za młody, boję się! Nie bój się bo Ja jestem z tobą!

Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem. Ukształtowałem cię w łonie matki.

Teraz potrzebuję twoich rąk, teraz potrzebuję twoich ust, teraz potrzebuję twojego serca, teraz potrzebuję całego ciebie, abym dalej mógł zbawiać. Już was nie nazywam sługami..., ale nazwałem was przyjaciółmi.

Więc wstaje człowiek i mówi Bogu – tak, niech się stanie.

I stało się przez włożenie rąk ks. Arcybiskupa Józefa Kupnego – metropolity wrocławskiego. Biskup namaścił Ci ręce, aby były święte. Dał Ewangelię i kazał ludzi nauczać. Dał chleb i wino, aby składać Bogu ofiarę za siebie i za innych. W kazaniu do nowych kapłanów mówił ks. Arcybiskup, że kapłaństwo to misja, a treścią tej misji jest głoszenie Ewangelii, sprawowanie sakramentów i kierowanie ludem Boży. Zanurzać cały świat w Bogu.

Ksiądz prałat. Marian Bocho, Twój proboszcz i wychowawca, przyjechał do Wrocławia, aby uczestniczyć w święceniach. Nałożył Ci ornat, a w uroczystość Ducha Świętego, tydzień temu na Mszy prymicyjnej, którą odprawiłeś w Bielanych Wrocławskich – parafii, w której przez lata przygotowywałeś się do święceń prezbiteratu – prosił Cię abyś mocno zaprzyjaźnił się z Duchem Świętym i był na Niego otwarty, którego będziesz doświadczal we wszystkich sakramentach.

A dzisiaj stanąłeś – Księżu Michale, aby po raz pierwszy w swojej rodzinnej, ukochanej parafii to czynić na pamiątkę Chrystusa – składać Najświętszą Ofiarę.

Będą przychodzić do Ciebie i mówić Tobie – Ojcze. Będą przynosić Ci swoje radości i swoje cierpienia. A Ty cierp z cierpiącymi i płacz z płaczącymi, ofiaruj im swój czas, swoje umiejętności, swoje życie i dziel się z nimi tym, co Twoje. Wtedy usłyszysz: To jest nasz ksiądz, to jest nasz dobry ksiądz. Dziękować Ci będą za rozgrzeszenie, za błogosławieństwo, za pracę i modlitwę. Ale wiedz, że są i kapłańskie ogrójkowe godziny. Będą i trudne dni. Nie oszczędzaj Cię ludzie. Będziesz u nich klechą i już. Zam-

kną Ci kościół i podepczą Twoją miłość, zrobią Ci przykrość, napiszą na portalach społecznościowych, w Internecie: „spadaj na księżyc”.

Są ludzie, którzy nie kochają ani Matki – Kościoła, ani Matki – Ojczyzny.

Więc czego chcą?

Żebyśmy byli niczyi, żebyśmy byli nijacy, żebyśmy byli kosmofilami, miłującymi ludzkość, a nie człowieka.

Chcą żebyśmy przestali mówić: Nie zabijaj. Nie cudzołóż. Nie kradnij. Nie mów fałszywego świadectwa. Ale nie bój się Michale! Przecież ktoś za Ciebie będzie się modlił. Nie zostaniesz nigdy sam. Będziesz tylu ludziom potrzebny. Będziesz miał stokroć więcej matek i ojców, i braci i siostr, i domów i ziemi. A Pan Bóg jeszcze dopowiada : Imię twoje będzie zapisane w Księdze Życia.

Drogi Księżu Michale.

Nie byłoby Twego powołania, nie byłoby kapłaństwa, nie byłoby szlachetności charakteru i serca, gdyby przy tym Ołtarzu nie zasiadła Twoja Mama – Pani Teresa. To swojej mamie musisz zawdzięczać głęboką pobożność i delikatność Twojego serca.. Ona była pierwszą nauczycielką i wychowawczynią. Jak również i Twój Ojciec – Henryk, którego Pan Bóg powołał do wieczności 10 lat temu.

Potwierdzają się słowa poety: że gdy ktoś chce zamknąć w jednym tylko słowie grom uczuć jasnych do granic ostatka, ten niech przykleknąwszy to imię wypowie jedno, jedyne, przenajświętsze – Matka.

Kochana Mamo Księdza Prymicjanta.

Miej wiarę, miej ufność, miej nadzieję, że Twój syn, kapłan, Michaś, bo tak do niego zawsze się zwracałaś, będzie stał wiernie przy krzyżu Chrystusowym. Bo dzisiaj, kiedy ten krzyż chce się zepchnąć na peryferie życia, kiedy wyrzuca się z naszych szkół, miejsc pracy, dzisiaj my szczególnie mamy obowiązek, kapłani i cały lud Boży z drżeniem przyciskać Go do naszych serc.

Księżu Michale wytrwasz Ty w pierwszej miłości ? i pierwszej gorliwości ?

Ja wobec kapłanów, gości i parafian jarosławskich czczę w Tobie, Kochany Księżu Prymicjancie kapłaństwo Chrystusa i całuję Twoje namaszczone, kapłańskie ręce.

**Wielbi Dusza moja Pana, gdyż Wielkie rzeczy uczynił
mi Wszechmocny!
Podziękowanie Księdza Michała na zakończenie
Mszy świętej prymicyjnej.**

Przychodzi mi w tym momencie myśl, którą wypowiedział niegdyś, tu od ołtarza, w dniu swojego jubileuszu kapłaństwa ks. prałat Władysław Janeczko: „człowiek, który nie ma wdzięczności, ma wszystkie wady, a ja nie chciałbym mieć wszystkim wad”. Dziękuję Panu Bogu, że przypomniała mi się ta myśl, bo rzeczywiście i ja również nie chcę mieć wszystkich wad. Tak więc pozwólcie Drodzy na kilka akapitów podziękowań...

Na samym początku chciałbym powiedzieć, że mam Drodzy duży żal. Duży żal do języka polskiego, za to, że słowo DZIĘKUJĘ, nie ma co najmniej tylu stopni, co ma MIŁOŚĆ w języku greckim. Dlatego przepraszam z góry, że będę się powtarzał, bo będę się powtarzał. Po pierwsze chciałbym Wam powiedzieć, że stoję tutaj jako niegodny sługa Ewangelii i Eucharystii, a dzień, w którym uznam, że jestem godzien by podejść do ołtarza i sprawować tę świętą liturgię będzie dniem końca mojego kapłaństwa, bo nigdy nie będę w stanie wypłacić się BOGU za dobro, którego od NIEGO doświadczam każdego dnia, dlatego dziękuję MU za łaskę życia, za łaskę wiary, za łaskę powołania. BOŻE działaj proszę przez moje usta, moje ręce i moje życie. To TY mnie wybrałeś bez żadnej mojej zasługi, zatem oto jestem! I proszę Was tutaj zebranych, byście przy życzeniach dzisiaj mi nie gratulowali, bo ja sam nie wiem, jak szalone pomysły ma ten BÓG, który właśnie mnie wybrał, ale to JEMU należy się chwała za ten fakt, a nie mnie! Dlatego dzisiaj nie chcę świętować, że to ja wybrałem Chrystusa, ale to, że to Chrystus wybrał mnie!

Wielbi Dusza moja Pana, gdyż Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny - te słowa wybrałem jako moje zawołanie kapłańskie, wypisując je na obrazku prymicyjnym. Dzisiaj wypowiadam publicznie te Boże słowa wśród Was, bo tak wiem, że powinno być, że tak trzeba, bym dziś uwielbił Pana Boga w Trójcy Świętej Jedyne go za dary Jego dobroci...

Zatem Wielbi dusza moja Pana za moich kochanych rodziców – a więc Mamie i Tacie, którzy przekazali mi dar życia. Dziękuję nade wszystko za



wychowanie, bo wiem, że to zadanie nigdy to najprostszyc nie należało...

Wielbi dusza moja Pana za dar rodzeństwa. Ewo, Krzysztofie, Katarzyno, Łukaszu. Dziękuję Wam za to, że jesteście! Dziękuję również Waszym dzieciom, a moim siostrzeńcom i bratankowi. Marzeno, Żanetko, Karolino, Maćku, Filipie, Filipie i Kamilo, dziękuję, że jesteście tacy wspaniali!

Wielbi dusza moja Pana, za dar Ojca Chrzestnego, którym jest mój Wujek – Tadeusz Krzych... Dziękuję Tobie, ale również i Cioci Marysi, bo to Wy towarzyszyście mi w drodze mojego życia od samego początku...

Wielbi dusza moja Pana za moje wychowawczynie powołania – śp. babcię Paulinę oraz Ciocię Marysię Czarnecką. Ileż modlitw wypowiedzianych, komunii świętych przyjętych w mojej intencji, to jeden Bóg wie. Nikt tyle nie modlił się za mnie, za naszą rodzinę, jak moja Ciocia – jestem tego pewien!



Dziękuję, że drzwi zawsze mam u Was z Wujkiem otwarte i wiem, jak bardzo się mną cieszyacie...

Wielbi dusza moja Pana za Kościół. Szczególnie Kościół wrocławski na czele z Księdzem Arcybiskupem Józefem Kupnym. Kościół, który mnie przyjął, przez lata kształtował, wyświęcił i posyła teraz do świata. Dziękuję Seminarium Duchownemu we Wrocławiu za końcowe zaufanie.

Wielbi dusza moja Pana za parafialny wieczernik, który był moim drugim domem. To tu realizowałem swój młodzięczy zapał służąc przy ołtarzu i zabiegając o piękno liturgii...

Wielbi Dusza Moja Pana za dar ludzi, których postawił na mojej drodze życia, a są to:

- ks. proboszcz prałat Marian Bocho;
- ks. kan. Mirosław Dziegiński z Bielán Wrocławskich;
- ks. prał. Aleksander Kustra – proboszcz senior;
- ks. prał. Jan Jagustyn – dziekan senior;
- Księża wikariusze byli i obecni, a w sposób szczególny ks. Piotr Łysek i ks. Paweł Biernat;
- Księża koledzy ze starszych roczników, z którymi formowałem się razem w Seminarium;
- Księża rodacy na czele z ks. Wojciechem Kisielém i ks. Mariuszem Cymbałą;
- Siostry Zakonne: Benedyktynki, Felicjanki, Klarytynki, Magdalenki, Marianki, Misjonarki Chrystusa

Króla oraz Służebniczki;

- Katecheci na czele z ks. Bogdanem Czerwińskim oraz Panią Ewą Dziadus;
- Wychowawcy i nauczyciele ze szkoły podstawowej, gimnazjum i szkoły średniej;
- Profesorzy Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu na czele z promotorem mojej pracy magisterskiej ks. prof. dr. hab. Stanisławem Araszczukiem;
- Państwo Maria, Kazimierz i Aneta Półtorak;
- Róże Różańcowe na czele z Panią Jadwigą Szelią;
- Pani Ludmiła Pałys;
- Pani Anna Korzeńko;
- Pani Ewa Duda;
- Pani Maria Gawel;
- Katarzyna i Denis Tyczyńscy;
- Państwo Stanisław Lenar, Marian Domszy, Małgorzata Maciejewska i Ryszard Bugryn;
- Pani Właściciel oraz Pracownicy Kwiaciarni Amelia;
- Pan Michał Daleszczyk – organista;
- Chórzyści Deo Cantamus z Panią Dominiką Godziń na czele;
- Członkowie jarosławskiej orkiestry dętej Laudate Dominum, pod batutą Pana Zbigniewa Brudka;
- Diakon Krzysztof oraz klerycy: Daniel, Piotr, Dawid i Michał;

- Państwo Adam Pigan, Władysław Wilk, Wojciech Plasło i Monika Duda;
- Ministranci i Lektorzy;
- Marek Szeliga, Krzysztof Trojniak, Wojciech Zieliński i Tomasz Pajda;
- Kleryk Przemysław Olejarz z Rodzicami – Państwo Elżbieta i Ryszard;
- Ksiądz Adrian Gałuszka z Rodzicami – Państwo Edyta i Grzegorz.

Wielbi dusza moja Pana za ogrom podziękowań. One pewnie jeszcze długo nie miały by końca, bo lista osób mi życzliwych jest bardzo długa. To ludzie z rodziny, z podwórka, ze szkoły, parafianie i pracownicy kościoła, to w końcu Księża Proboszczowie moich praktyk duszpasterskich i wspólnoty wiernych, w których posługiwałem, jako akolita i diakon.

Nie jestem w stanie wymienić dzisiaj Wszystkich, a co dopiero Wam wszystkich odpłacić za dobro, jakie od każdego i każdej z Was otrzymałem. Ufam, że Dobry Bóg wynagrodzi Wam za to wszystko, o co będę się modlił, dziękując, że postawił mi Was na mojej drodze życia.

Dziękuję więc każdemu z Was z osobna, którzy żywo wspieraliście mnie przez lata wzrastania w powołaniu. Tym, którzy są tutaj z nami niech Bóg obficie błogosławi, a zmarłych obdarzy życiem na wieki.



Św. Filip Neri miał takie powiedzenie: „Panie Boże takiego mnie stworzyłeś, to teraz sobie mnie pilnuj”. To ja parafrazując te słowa, mówię: takiego kapłana sobie ukształtowaliście we mnie, to teraz się za mnie módlcie!

Jeżeli kiedykolwiek coś mi odbije i będę chciał się sprzeniewierzyć swojemu powołaniu, to proszę interweniujcie! Przypomnijcie mi te słowa i uświadomcie mi do czego się zobowiązałem. Kładę moje powołanie

Boże Ciało

Jak co roku Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej to dla naszej Parafii dzień Odpustu. Tegorocznej sumie odpustowej przewodniczył Moderator Arcybractwa Najświętszego Serca Pana Jezusa ks. Wiesław Szczygieł, który wygłosił również okolicznościową homilię. Cieszymy się, że przy licznych udziałach wiernych udało nam się wyruszyć w procesji eucharystycznej do czterech ołtarzy. Bogu niech będą dzięki za ten piękny czas, za piękną pogodę i wszystkich którzy zechcieli uczcić Chrystusa Eucharystycznego.





Czuwanie w Opactwie

Niedziela 6 czerwca 2021 roku to dzień, w którym nasza parafia w imieniu Róż Różańcowych naszej archidiecezji podjęła się czuwania przed Najświętszym Sakramentem w ramach Nowenny przygotowującej do odnowienia Aktu ofiarowania Bożemu Sercu naszej Ojczyzny. Wieczorem nasi parafianie wzięli udział w konferencji, czuwaniu, modlitwie różańcowej i Apelu.



Loteria fantowa

W niedzielę 6 czerwca z okazji obchodzonego kilka dni wcześniej Dnia Dziecka o godz. 11.00 została odprawiona Msza Święta w intencji dzieci. W jej trakcie homilię wygłosił goszczący w tym dniu w naszej kolegiacie ks. Mateusz Rutkowski – Dyrektor domu rekolekcyjnego w Rzepedzi. Po Mszy Świętej w sali świetlicy parafialnej odbyła się loteria fantowa. Dochód z loterii zasili budżet wakacyjnego wyjazdu dla podopiecznych naszej parafialnej świetlicy. Wszystkim którzy ofiarowali zabawki oraz wzięli udział w Loterii serdecznie dziękujemy



Bierzmowanie

W środę oktawy Bożego Ciała, 9 czerwca, w naszej Kolegiacie przez posługę Metropolity Przemyskiego Arcybiskupa Adama Szala został udzielony Sakrament Bierzmowania. Przyjęło go 50 młodych (43 osoby przygotowujące się w naszej parafii, 7 osób z parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Pełkiniach -Wygarkach). Eucharystia była zwieńcze-

niem konferencji poświęconej Słudze Bożej Annie Jenke, która odbyła się wcześniej w murach kolegiackiej plebanii. Na zakończenie odbyła się procesja Eucharystyczna wokół Kolegiaty. Polecamy Bogu Bierzmowanych w naszych modlitwach, aby otrzymany sakrament wydawał w ich życiu błogosławione owoce.



Poświęcenia NSPJ

W uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa nasza parafia odnowiła akt oddania Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, który miał miejsce przed 100 laty w Krakowie, dokładnie 3 czerwca 1921 r., u progu odzyskania przez Polskę niepodległości. W naszej parafii pod przewodnictwem Księdza Proboszcza, przy wystawionym Najświętszym Sakramencie modliliśmy się zawierając naszą parafię Bożemu Sercu. Radością jest dla nas fakt, że mogliśmy modlić się wpatrując się obraz Najświętszego Serca Jezusowego namalowany przez Leonarda Winterowskiego autora polichromii naszej Kolegiaty. Obraz został zakupiony przez naszą parafię i przeszedł gruntowną konserwację wykonaną przez Państwa Wajdów z Haczowa.

HOMILIA

wygłoszona przez ks. Proboszcza Mariana Bocho:

W setną rocznicę poświęcenia NSPJ

Ze względu na serce ludzi można podzielić na 3 grupy:

Ludzie o sercu zamkniętym, zatwardziałym, jak egipski faraon. To ludzie, którzy mają zamknięte serce na Boga, na jego miłość i łaskę. To ludzie, którzy mają serce zamknięte na bliźniego, obojętne na jego los, nieczułe na ludzką biedę czy krzywdę. Ludzie o sercu zimnym, twardym jak gład, stąd też tak dużo ludzi samotnych i nieszczęśliwych...

Ludzie o sercu zabliznionym. To ludzie, którzy kochali, ale stwierdzili, że miłość dużo wymaga ofiary, wyrzeczenia, trudu, że miłość zadaje ranę, że nie opłaca się kochać. I dlatego wycofali się z zaangażowania, przestali kochać, a przy tym noszą w sercu urazy, pretensje, żale. To dlatego jest tyle rozwodów, rozbitych małżeństw, a konsekwencją tego są dzieci, bez ojca czy matki, doświadczone duchowym rozdarciem, dzieci z cierniem w sercu, ciepiące bo zabrakło miłości ich rodzicom. Ale tak rzeczywiście jest, prawdziwa miłość musi mieć swój Wielki Piątek.

Ludzie o sercu jak Jezus – otwartym i kochającym. On idąc przez tę ziemię czynił dobro, pochylał



się nad chorymi, ubogimi, karmił głodnych. Pełnię swojej bożej nieskończonej i niestworzonej miłości objawił Jezus oddając życie na krzyżu, gdy żołnierz przebił włócznią Serce Jezusa, wypłynęła z niego krew i woda. Papież Benedykt XVI w encyklice „Bóg jest miłością” napisał: „Spojrzenie skierowane na przebity bok Chrystusa, o którym mówi św. Jan (por. 19, 37), zawiera to, co było punktem wyjścia tej Encykliki: « Bóg jest miłością » (1 J 4, 8). To tu może być kontemplowana ta prawda. Wychodząc od tego można definiować, czym jest miłość. Poczynając od tego spojrzenia, chrześcijanin znajduje drogę swego życia i swojej miłości”.

Są ludzie, którzy wpatrując się w to otwarte serce Jezusa, jako Jego uczniowie, kochają jak On, i mają serce otwarte jak On, otwarte na Boga, Jego wolę, Jego miłość i łaskę. Kochają mimo wszystko,

kochają bliźniego, takim, jakim jest, a nie takim, jakim chcieliby, żeby był.

Gdy 100. lat temu biskupi polscy dokonali aktu poświęcenia Ojczyzny i rodzin NSPJ, to podprowadzili nasz naród na Golgotę, pod krzyż Jezusa, aby zatrzymać się i zapatrzeć w przebitą bok Chrystusa i kontemplować tę miłość Bożą. Aby w ten sposób leczyć serca doświadczone cierpieniem wywołanym przez I wojnę światową. I chcieli także w ten sposób przypomnieć Jezusowe słowa: "Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego Serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych". Chcieli, by nasz naród trwał w szkole Jezusa i kształtował swoje serce na wzór Jezusowego.

Gdy dziś, po 100. latach wracamy do tamtego tak ważnego aktu, to dlatego, że chcemy na nowo zatrzymać się przy tym Bożym Sercu pełnym dobroci i miłości, aby uleczyć wszystkie nasze rany. Rany ludzi współczesnych, zranionych przez trwającą ciągle pandemię. I odnawiając tamten akt, chcemy potwierdzić pragnienie trwania w szkole Jezusa. Niech On kształtuje nasze serca według swego... niech będą otwarte i pełne miłości i dobroci, nawet, jeśli to kosztuje i boli.

Tak bardzo dziś potrzeba kapłanów według Serca Jezusowego...

Tak bardzo dziś potrzeba mężów i ojców według Serca Jezusowego...

Tak bardzo dziś potrzeba żon i matek według Serca Jezusowego...

To będzie siłą naszych rodzin, to będzie gwarancją budowy silnego bytu narodowego i przyszłości narodu, Kościoła i Ojczyzny.

Bracia i Siostry! Zatrzymujmy się często pod krzyżem Jezusa, przy Jego otwartym Sercu, aby przyjmować Jego Miłość. W modlitwie codziennej prosimy Ducha Świętego, aby rozlewał miłość Bożego Serca w nasze ludzkie serca. Aby rozlewał miłość w serce współmałżonka, dzieci, ludzi, z którymi pracujemy... Praktykujemy pierwsze piątki miesiąca, aby wynagradzać za braki miłości naszych serc i serc naszych bliźnich, aby trwać w tej miłości Bożej zjednoczonym w Jezusie, a on da siłę naszym sercom. I będziemy mieć serce podobne do Jego Serca, więcej, On sam będzie kochał naszym sercem.



Pielgrzymka do Komańczy

„Już od rana rozśpiewana chwał o duszo Maryję”

W dniu 12 czerwca 2021 r. naszej jarosławskiej Kolegiaty z inicjatywy Ks. Marka Szczepańskiego opiekuna Parafialnego Kręgu Biblijnego odbyła się autokarowa pielgrzymka do Komańczy- miejsca internowania Sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego i okolic. Z modlitwą i śpiewem na ustach wyruszyliśmy na pielgrzymi szlak. W czasie drogi wysłuchaliśmy konferencji ks. Marka.

Pierwszym miejscem, które odwiedziliśmy był kościół stacyjny pw. św. Józefa. Stróżowi Świętej Rodziny zawieraliśmy nasze rodziny, rodziny naszej parafii, nasze trudne sprawy, prosząc o Jego wstawiennictwo. Uczestnictwo w Eucharystii w uroczym kościółku w Radoszycach pokrzepiło nasze serca i siły. W Zagórzcu u Matki Bożej Zagórskiej- Matki Nowego Życia wypraszaliśmy dar potomstwa dla małżonków i prosiliśmy o potrzebne łaski dla matek oczekujących narodzin dziecka.



W Komańczy w Ośrodku internowania Sługi Bożego Ks. Wyszyńskiego S. Nazaretanka pokrótce przedstawiła historię pobytu kardynała w tym miejscu. Idąc na spotkanie modlitwą różańcową i pieśnią „Boże coś Polskę” wypraszaliśmy Bożą opiekę dla naszej ojczyzny. Podziwiając piękno gór i uroki przyrody dojechaliśmy do Strachociny. Tam na Bobolówce wraz męczennikiem św. Andrzejem Bobolą rozważaliśmy Drogę Krzyżową. W radosnym nastroju umocnieni duchowo dojechaliśmy do Brzozowa. Tam czekała nas pyszna kolacja. Czcigodny Ksiądz Marek nie tylko zadbał o nas duchowo ale pomyślał, aby pokrzepić ciało. Jesteśmy Mu bardzo wdzięczni za poświęcony czas, za formację duchową i atmosferę przyjazną, życzliwą, rodzinną podczas pielgrzymki. Bogu niech będą dzięki! Czekamy na następne pielgrzymki...

Halina Maciałek

Nowenna ekonomika

W dniu 2 czerwca Zespół Szkół Ekonomicznych włączył się w przygotowanie Nowenny i Mszy Świętej ku czci Matki Bożej Śnieżnej Królowej Rodzin. Kaznodzieja w skierowanym słowie zachęcał uczniów i nauczycieli do naśladowania Niepokalanej, która jest pierwszą patronką Szkoły. Zwrócił uwagę na następujące cechy. Być dobrym i wiernym uczniem na wzór Maryi. Wykorzystać dany czas jak najlepiej, gdyż to co jest teraz nigdy nie wróci. Z relacji z Bogiem uczyć się prawdziwego człowieczeństwa. Na zakończenie spotkania odbyła się agapa dla uczniów i nauczycieli.



Rocznica wywiezienia

14 czerwca przeżywaliśmy Narodowy Dzień Pamięci Ofiar nazistowskich obozów koncentracyjnych i obozów zagłady. Z tej racji z inicjatywy jarosławskiego stowarzyszenia „Ocalić Przeszość dla Przyszłości” oraz Starosty Jarosławskiego Stanisława Kłopoty odbyła się uroczystość upamiętniająca 81. rocznicę pierwszego transportu do KL Auschwitz. Uroczystości rozpoczęły się Mszą Świętą w naszej Kolegiacie. Pamiętamy w naszych modlitwach o Ro-

dakach, którzy stali się ofiarami tego niehumanitarnego terrorku.



100 lat Służebniczek

Dnia 17 czerwca 2021 r. Siostry Służebniczki świętowały Jubileusz 100-lecia istnienia ośrodków przy ul. Grunwaldzkiej i ul. Ks. M. Lisińskiego. Dziękczynienie rozpoczęło się od przybliżenia historii powstawania obu domów, a także sylwetki ich Założyciela ks. Mieczysława Lisińskiego. Następnie rozpoczęła się msza święta pod przewodnictwem J.E. ks. Abp. Adama Szala, a także zaproszonych kapłanów, związanych z obydwooma Ośrodkami. Liturgię Słowa poprowadziły Siostry Służebniczki, a w procesji z darami udział wzięli wychowankowie Ośrodków. Po zakończonej Eucharystii zaproszeni goście udali się do SOW przy ul. Grunwaldzkiej, gdzie na podwórku wychowankowie wypuścili w niebo w geście wdzięczności 100 balonów w kształcie serc. Następnie odbyło się przedstawienie przygotowane przed podopiecznych obu Ośrodków ukazujące okoliczności powstania tego pięknego dzieła na ziemi jarosławskiej. Dziękczynienie zakończyło się wspólnym obiadem. Bogu niech będą dzięki za 100 lat pobytu i pracy Sióstr Służebniczek w Jarosławiu.



Z kart historii... Ks. Mieczysław Lisiński – katecheta Gimnazjum w Jarosławiu, zaangażowany w sprawy Ojczyzny i miasta, 1 października 1918 roku, kupuje od jarosławskiego adwokata Dzierżyńskiego dom przy ul. Weissa (obecnie Ks. Lisińskiego) i zakłada Dom Sierot. Mając świadomość, kim dla dziecka jest matka – Ks. Lisiński zwraca się do Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP NP w Starej Wsi k. Brzozowa o pomoc w pracy wychowawczej i prowadzeniu Domu. W dniu 10 września 1919 roku przyjechały do jarosławskiego sierocińca trzy pierwsze siostry. W niedługim czasie do domu przybywa coraz więcej sierot, tak że nieduży dom zaczyna być ciasny. Obserwując rozwijające się dzieło ks. Lisińskiego długoletni burmistrz Jarosławia dr Adolf Dietzius, chcąc przyjść z pomocą księdzu, przeznaczając swój dom mieszkalny przy ul. Grunwaldzkiej dla sierot polskich, czyniąc stosowny zapis w testamencie. Burmistrz umiera 27 stycznia 1920 roku. Dnia 20 marca 1921 roku do Domu tego zostają przeniesieni chłopcy z Domu Sierot przy ul. Weissa, a 3 lipca tego roku Ks. Lisiński dokonuje Aktu poświęcenia Domu Sierot Polskich imieniem dr Adolfa i Eugenii z Osolińskich Dietziusów w Jarosławiu, przy ul. Grunwaldzkiej. W roku 1956, na skutek działań władz komunistycznych – Dom Sierot został zamieniony na Zakład Wy-



chowawczy Zrzeszenia Katolików Caritas dla dzieci niepełnosprawnych intelektualnie. Po kolejnych zmianach ustrojowych oba domy zostały przekazane Zgromadzeniu Sióstr Służebniczek. Zakład przy ulicy Grunwaldzkiej przyjął nazwę Specjalny Ośrodek



Wychowawczy nr 1 Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP NP dla chłopców, zaś dom przy ulicy ks. M. Lisińskiego obecnie nosi nazwę Regionalna Placówka Opiekuńczo – Terapeutyczna im. ks. Lisińskiego.

Otwarcie wystawy

11. lipca – dokładnie w 50. rocznicę zakończenia peregrynacji znaków Matki Bożej w Diecezji Przemyskiej miało miejsce otwarcie wystawy poświęconej wydarzeniom, które miały miejsce w Jarosławiu, w kolegiacie i na Placu ks. Skargi. Szczególne miejsce w prezentowanej ekspozycji mają pamiątki i treści związane z obecnością Prymasa Tysiąclecia i kard. Karola Wojtyły, który niedługo później został wybrany następcą Świętego Piotra.

O godz. 17:00 zgromadzonych gości powitał Proboszcz naszej parafii – ks. Marian Bocho. Następnie głos zabrał p. Adam Pęziół – Dyrektor oddziału zakładu gazowniczego PSGaz w Jaśle, a także stypendysta Towarzystwa Historyczno – Literackiego w Paryżu, który szczególnie zgłębia życie i postać kard. Wyszyńskiego.

Następnie wszystkich zgromadzonych oprowadził po wystawie i opowiedział o wydarzeniach sprzed pięćdziesięciu lat autor ekspozycji – ks. Marek Szczepanski. Przy wyjściu goście mieli możliwość wpisu do kroniki muzeum działającego przy naszej parafii.

Wernisaż był także idealną okazją do zaprezentowania wydanej nakładem wydawnictwa parafialnego książki „Prymas Tysiąclecia – Opatrznościowy Pasterz”, która zawiera wspomnienia osób, które spotkały na swojej drodze kard. Wyszyńskiego.





Montaż Krzyża

Dnia 14 lipca 2021 roku miało miejsce historyczne wydarzenie. Na placu gdzie w przyszłości będzie budowany nowy kościół zamontowano ośmiometrowy krzyż. Symbolicznie wyrażający 700 lecie parafii i nadzieję na kolejne lata Bożego błogosławieństwa dla naszej parafii. Na miejscu jako świadkowie zgromadzili się parafianie, a całości prac montażowych doglądał ks. Proboszcz Marian Bocho. Odmówiona została również modlitwa w intencji budowy nowego kościoła. Natomiast w piątek 16 lipca została w tym miejscu odprawiona pierwsza Droga Krzyżowa z udziałem wspólnoty Żywej Drogi Krzyżowej i Harcerzy.



Poświęcenie placu

18.07.2021r. Po zakończonej Mszy św. dziękczynnej za dar Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, ks. abp Adam Szal w asyście biskupów Edwarda Białogłowskiego, Stanisława Jamrozka i Krzysztofa Chudzio, kapłanów, z udziałem przedstawicieli samorządowców, burmistrza miasta, starosty, przedstawiciela wojewody i marszałka oraz wiernych, dokonał poświęcenia krzyża i placu pod budowę nowego kościoła. Dwa szczególne znaki Bożego błogosławieństwa: pierwszym czytania mszalne o Dobrym Pasterzu, wymowne w kontekście obranego tytułu nowego kościoła i drugi to deszcz, który zaczął padać po zakończonej uroczystości.



Podczas poświęcenia abp Adam Szal zachęcając do skupienia i żarliwej modlitwy skierował do zgromadzonych słowo:

„Pan Jezus w przypowieściach o królestwie Bożym, mówiąc o małym ziarenku gorczycy, które wsiane w odpowiednią glebę, mające siłę wewnętrzną powoduje wzrost tak duży, że przylatują ptaki niebieskie. Ufamy mocno, że to małe ziarenko, na tym pustym przygotowanym placu siłą wiary, wyrośnie piękna świątynia, i będą przychodzić tutaj ludzie, aby się modlić i wysławiać Boga w Trójcy Świętej Jedynej, że tutaj będzie objawiało się Boże miłosierdzie, to którego autorem i głosicielem jest Chrystus Dobry Pasterz, a z którego skorzystał Dobry Łotr, uznając w Chrystusie przybitym do krzyża, w skazańcu - Zbawiciela świata. W naszej archidiecezji jednym z patronów jest Dobry Łotr, a nie ma ani kapliczki, ani miejsca, w którym moglibyśmy popatrzeć na Chrystusa przybitego do krzyża i na przybitego do krzyża Dobrego Łotra, który skorzystał z tego miłosierdzia.

Za chwilę mamy uroczyście pobłogosławić ten plac i poświęcić krzyż. Wzbudźmy akt wiary, uczcijmy Boga, który w swoim odwiecznym planie postanowił, aby krzyż stał się znakiem Bożego miłosierdzia. Patrząc na krzyż, na przybitego Chrystusa i przybitego obok niego Dobrego Łotra, pamiętajmy, że na nim Chrystus objawił najwyższą miłość do nas. Uwielbiając krzyż pamiętajmy o Chrystusie, który przez swoją krew na nim przelaną usunął



wszelkie podziały istniejące między ludźmi, tworzy jeden lud Boży. Pamiętajmy, że jako uczniowie jesteśmy wezwani do niesienia naszego codziennego krzyża i do naśladowania Pana.”

Następnie poświęcił plac, a ks. bp Edward Białogłowski poświęcił krzyż. Po tej modlitwie poświęcenia placu i krzyża, wspomniał ks. Arcybiskup swoją pierwszą wizytę na tym miejscu i zauważył wielką różnicę w wyglądzie działki. Wyraził wdzięczność tym wszystkim, którzy włączyli się do przygotowania placu, a także władzom miasta. Na zakończenie wyraził też życzenia: „... abyśmy oczekali się nowej świątyni i sławili tu Boże miłosier-

dzie. Życzę, aby ta nowa świątynia, jak to było w naszej diecezji, kiedy abp Ignacy Tokarczuk realizował zamysł budowy świątyni w różnych miejscach, wnioskach i miastach, aby ta nowa świątynia zjednoczyła ludzi, bo tego nam najbardziej, byśmy byli zjednoczeni z Panem Bogiem i braćmi i siostrami...”

Zauważył też, że pod dębem została umieszczona figura Matki Bożej, jak w Fatmie, to piękny znak – powiedział – i wypowiedział inwokację:

„Maryjo Matko Kościoła, módl się za nami; święty Dobry Łotrze, módl się za nami”

Rocznica peregrynacji

W niedzielę 18 lipca w naszej Kolegiacie obchodziliśmy 50 rocznicą zakończenia peregrynacji znaków Matki Bożej w diecezji przemyskiej (które to wydarzenie miało miejsce na placu przed naszą Kolegiatą dokładnie 11 lipca 1971 roku). Naszemu dziękczynieniu za czas nawiedzenia diecezji i parafii przewodniczył Metropolita Przemyski – Abp Adam Szal, współcelebrowali bp Stanisław Jamrozek, bp Krzysztof Chudzio oraz bp Edward Białogłowski z Rzeszowa, który jako świadek wydarzeń sprzed pięćdziesięciu laty wygłosił okolicznościową homilię. W uroczystości wzięli również udział proboszczowie miasta Jarosławia i naszego dekanatu. Wśród uczestników uroczystości znaleźli się również naoczni świadkowie tamtych wydarzeń. Na zakończenie dostojnym gościom zostały wręczone pamiątkowe medale wykonane przed 50ciu laty, upamiętniające peregrynację znaków Maryjnych w diecezji przemyskiej.

POWITANIE PROBOSZCZA

Chcemy wyśpiewać pieśń dziękczynienia: „Wielbi dusza moja Pana...” za łaskę Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w naszej przemyskiej diecezji przed 50. laty. Peregrynacja rozpoczęła się 8 marca 1970 r. w Jaśle, i stamtąd Maryja jak dobra Matka szła od parafii do parafii, od kościoła do kościoła, niosąc łaskę i błogosławieństwo swoim dzieciom. 10 lipca 1971 r. dotarła do Jarosławia, gdzie następnego dnia, tu w cieniu kolegiaty, z udziałem

episkopatu Polski, pod przewodnictwem kardynała Prymasa i kard. Karola Wojtyły nastąpiło uroczyste dziękczynienie za dar nawiedzenia i przekazanie znaków do Lubaczowa. Kardynał Tysiąclecia podsumował to wydarzenie: „... jesteśmy pod wrażeniem żaru modlitwy, który ogarnął rzesze Ludu Bożego w Jarosławiu...”

Ówczesny ordynariusz bp Ignacy Tokarczuk mówił: „Z tego spotkania trzeba nam zaczerpnąć tyle światła i wiary, by przekazać dzieciom, wnukom, prawnukom...” „...świat jest brutalny. Trzeba ludzkości serca - humanizmu. Świat jest zagubiony - potrzebuje światła... potrzebuje Boga...”

Dziękujemy dziś za to doświadczenie, które żyje w nas i przynosi owoce, jednym z nich była koronacja naszego jaśniejącego łaskawością wizerunku Królowej Rodzin, stąd nie chcemy tylko sentymentalnie wspominać tamtego wielkiego i pięknego zbawczego wydarzenia, ale chcemy iść naprzód podejmując wyzwania obecnego czasu. Dlatego po Mszy św. zostanie na nowym osiedlu naszego miasta poświęcony krzyż i plac pod budowę nowego kościoła pw. Dobrego Pasterza i Dobrego Łotra – patrona naszej przemyskiej archidiecezji. Będzie to materialne wotum wdzięczności za Nawiedzenie oraz pomnik zbliżającego się jubileuszu 700-lecia parafii. Składka na dzisiejszej Mszy św. – pierwsza na ten cel, będzie przeznaczona na projekt tegoż kościoła.

Bardzo cieszymy się z obecności naszego arcybiskupa Metropolity Adama Szala, niestrudzonego pielgrzyma, który przybył do nas prawie bezpośrednio

nio z pieszej pielgrzymki na Jasną Górę. Cieszymy się z obecności ks. bp: Edwarda z Rzeszowa i ks. bpów Stanisława i Krzysztofa z Przemysła.

Cieszymy się obecnością kapłanów, przedstawicieli Jarosławskiej Kapituły Kolegiackiej, ks. Kazimierza Lenia, który reprezentuje Jezuitów, duszpasterzy miasta na czele z ks. Andrzejem Surowcem, kapłanów z dekanatu na czele z ks. dziekanem Stanisławem Woźniakiem... Cieszymy się obecnością sióstr zakonnych.

Cieszymy się obecnością dyrektora naczelnego biura wojewody Podkarpackiego Marcina Zaborniaka, reprezentującego Wojewodę Ewę Leniar, radnego sejmiku podkarpackiego Andrzeja Ćwierza reprezentującego Marszałka Województwa Władysława Ortyła, starosty jarosławskiego Stanisława Kłopoty, burmistrza Waldemara Palucha...

Cieszymy się obecnością mieszkańców Jarosławia i parafian, niektórzy z nich pamiętają wydarzenie sprzed 50 laty...

Ks. Marian Bocho

Wstuchajmy się w przesłanie jakie pozostawił nam tutaj, w Jarosławiu, czcigodny Sługa Boży Kardynał Wyszyński...

50-lecie dziękczynienia za łaskę Peregrynacji Matki Bożej w znakach paschału, pustych ram i ewangeliarza - bo tak wyglądał pewien etap Peregrynacji w Polsce i cały etap w diecezji przemyskiej, ale Bóg działa niezależnie od ludzkich pomysłów i planów. Dzisiaj chcemy za tamto wydarzenie Panu Bogu bardzo serdecznie i gorąco podziękować.

Zatrzymamy się chwilę nad przesłaniem dzisiejszej, szesnastej niedzieli, które emanuje z przeczytanych czytań. Oto liturgia słowa poświęcona Dobremu Pasterzowi.

Prorok Jeremiasz karci pasterzy, którzy nie troszczyli się o swoich podopiecznych. Bardzo mocne słowa skierował i one się niosą przez wieki, bo słowo Pańskie trwa na wieki. Prorok zawsze był posłany, by podnieść na duchu, dlatego powiedział, że przyjdzie czas, że Bóg da pasterza z pokolenia Dawida to będzie Dobry Pasterz - ten Pasterz to Jezus Chrystus. Spotykamy go dzisiaj jako gorliwego nauczyciela. Nie tylko sam przepowiada, ale przygotowuje swoich kontynuatorów - wysyła ich na praktykę, a oni poszli z zapałem i wrócili z radością, bo Bóg pobłogosławił tę misję. Jezus widzi ich wyczerpanie fizyczne dlatego nie analizuje osiągnięć, lecz proponuje odpoczynek razem z nimi: „Idźcie na miejsce samotne i odpocznijcie nieco”. Gorliwość którą praktykują i zachęta Jezusa nie jest pracoholizmem, ale jest misją, w której ma być czas na gorliwe przepowiadanie, na gorliwe przebywanie z Bogiem i na czas odprężenia i odpoczynku zarówno fizycznego, jak i duchowego.

Dobry Pasterz dzisiaj zaprezentowany przez

św. Pawła Apostoła w Liście Efezjan to Jezus który oddał za wszystkich życie, aby wszystkich przybliżyć do Boga i połączyć z Bogiem. Bóg wysyłając swojego Syna przygotował Jego przyjście na świat, bowiem wybrał dla Niego Matkę - Niepokalaną Dziewicę Maryję. Maryja najczęściej jest ukazywana na wizerunkach z Jezusem, Jej Synem i Bożym Synem. Taką widzimy na waszym sanktuaryjnym obrazie, jako Matkę zatroskaną o lud, nie tylko Rzymski i taką zostaje na Jasnej Górze, gdzie na rękę trzyma Jezusa, który tronuje, który trzyma księgę - Dobrą Nowinę, a ona prawą ręką wskazuje na Niego. Dlatego ktoś natchniony, na pewno duchowo w jednej z wersji Apelu Jasnogórskiego, bardzo rzadko śpiewanego zresztą, zamieścił werset „Ty do Jezusa wciąż prowadź nas”. Taka jest Jej rola i misja - najpierw odpowiada Panu Bogu pokornie: „Niech mi się stanie według Twego słowa”, a potem z tym słowem śpieszy do Elżbiety. Tego słowa strzeże w modlitwie, tego Słowa Wcielonego strzeże i służy Mu w ciszy Nazaretu. I jest obecna przy Jezusie Odwiecznym Słowie Boga na drogach Palestyny odwiedzając Go, kiedy ewangelizował.

Kiedy zbliżało się Milenium, czyli 1000-lecie Chrztu Polski proszono uwięzionego Prymasa, Kardynała Wyszyńskiego, aby przygotował program na rekolekcje narodowe, żeby to Milenium nie mijało tak bez echa. Prymas wahał się "No jestem uwięziony, nie mogę sam tych rekolekcji przeprowadzić, ale pomyślę i według świadectwa sióstr Nazaretanek z Komańczy, na terenie diecezji przemyskiej napisał

tekst Ślubów Jasnogórskich. Każde hasło było przystosowane do kolejnego roku nowenny przygotowującej na świętowanie 1000-lecia. Perypetie były z przeniesieniem tego tekstu, a nawet Prymas się martwił kto go odczyta, ale 26 sierpnia 1956 r. zgromadziło się około miliona pielgrzymów na Jasnej Górze, a ówczesny Biskup Łódzki odczytał ten tekst jako śluby. Biskup Michał Klepacz przekazał wszystkim rodakom, ale także wszystkim duszpasterzom słowo, które miało odrodzić i odnowić wiarę w narodzie zniewolonym i przerażonym okrucieństwem wojny, a potem komunizmu. Przecież więzienie Prymasa było na pewno pomyślane, aby nie mógł przeciwstawić się zakusom, które raz po raz w różnej formie wysyłano przeciwko Kościołowi. Po latach gdy zapytano kardynała Wyszyńskiego czy nie żałuje czasu spędzonego w więzieniu odpowiedział: „Nie, bo w tym czasie wiele się nauczyłem i wiele przemyślałem”.

28 października 1956 r. Prymas wychodzi na wolność i podejmuje swoje obowiązki w diecezji warszawskiej, a równocześnie ojcowie z Jasnej Góry (i nie tylko) zwracają się do niego z prośbą – Ojczy, może by coś więcej jeszcze pomyśleć, aby się obudził naród, aby się odważył być uczniami Chrystusa, żeby się nie lękał. Wtedy powstała myśl, którą Prymas przekazał, że odpowiadając na wołanie wiernych spod Wałów Jasnogórskich "Maryjo, przyjdź do nas!" będzie się odbywała peregrynacja, czyli nawiedzenie obrazu Matki Bożej. Mówił: „Obraz to znak, przez który Bóg ukazuje swoją potęgę. Skoro cały naród nie może nawiedzić Maryi na Jasnej Górze, niech Ona nawiedzi wszystkie swoje dzieci parafiiach”. Dzieło kopii Obrazu Jasnogórskiego powierzono profesorowi Leonardowi Torwitrowi z Uniwersytetu Toruńskiego. W pierwszym momencie profesor się podobno bardzo ucieszył i mówił: "wreszcie będę miał szansę do ekspiracji, ja jestem z rodziny Szwedem, więc to dzieło które będę tworzyć chciałbym ofiarować, jako ekspiację za rok 1655, czyli za Potop Szwedzki”, ale kiedy przyglądał się z bliska Jasnogórskiej Ikonie przeniknął go strach, powiedział wtedy: „Nie dam rady oddać tej rzeczywistości, która jest zawarta w tym wizerunku”, ale miał bardzo pobożną żonę i ona powiedziała: "Weź, dasz radę. Nie tylko my będziemy się modlić, żebyś to dzieło wykonał, ale także wielu ludzi.” I tak w krótkim czasie powstały dwie kopie Obrazu Jasnogórskiego, które w maju 1957 r. profesor przekazał Prymaso-

wi, a Prymas zawiózł do Rzymu - jedną oddał Ojcu Świętemu Piusowi XII, a druga pobłogosławiona przez Ojca Świętego wróciła do Polski i weszła na szlak nawiedzenia. Profesor powiedział wtedy: „Niczego większego w życiu nie dokonam, niż te kopie wizerunku Jasnogórskiego”.

26 sierpnia 1957 r. rozpoczął się czas peregrynacji - pierwszej, a że było to dzieło Boże i jest nadal, bo trwa, to świadczą o tym przeszkody, które jako kłody rzucano pod nogi.

Od 27 sierpnia obraz pielgrzymował do 21 kwietnia 1966 r. Odwiedził dziesięć diecezji. W roku milenijnym peregrynacja odbywała się w biskupich miastach, aby podkreślić doniosłość Milenium Chrztu Polski - naszego wejścia do Kościoła i Europy. Trzeci etap miał się rozpocząć 4 września 1966 r., ale wtedy, gdy przewożono obraz z Warszawy do Katowic, pod Będzinem MO zatrzymało kaplicę, która wiozła ten obraz i zawrócono go na Jasną Górę - mówi się wtedy o uwięzieniu Matki Bożej. Wchodząc do bazyliki, po prawej stronie był przechowywany, raczej uwięziony do 1972 r. W tym czasie przypadło nawiedzenie w naszej metropolii - w roku 1970, jak mówił ks. Prałat i 1971. Znak świecy Chrystusa - Światłości Świata, Ewangeliarza - Jego nauki i pustych ram, które przypominały, że wolność socjalistyczna jest opłakana. Tak więc w tym czasie, choć nie było obrazu, to owoce były równie obfite jak w poprzednich wydarzeniach.

Czwarty etap rozpoczął się po wykradzeniu tego obrazu przez ks. Józefa Wójcika w 1972 r. - został przewieziony do Radomia i trwał do 18 października 1980 r. Potem Prymas zabrał obraz do Warszawy i odwiedził w czasie wojennym parafię warszawskie. W roku 1983, kiedy świętowano jubileusz 600-lecia obrazu na Jasnej Górze peregrynacja znów odbyła się we wszystkich biskupich katedrach.

Dруга peregrynacja rozpoczęła się 4 maja 1985 r. w Drohiczynie. Przeżyliśmy ją - Diecezja Rzeszowska w roku 2001 i 2002, Archidiecezja Przemyska w 2002 i 2003 r i Zamojsko - Lubaczowska w 2004 r. Obecnie trwa nawiedzenie w Archidiecezji Poznańskiej przerywane ciągle pandemią, kolejny termin rozpoczęcia znaczone na 1 sierpnia bieżącego roku, na dokończenie.

Dzisiaj, gdy przychodzimy do Kolegiaty Jarosławskiej w 50-tą rocznicę dziękczynienia i przekazania symboli do diecezji z siedzibą w Lubaczowie wsłuchajmy się w przesłanie jakie pozostawił nam

tutaj, w Jarosławiu, czcigodny Sługa Boży Kardynał Wyszyński: „Pamiętajcie, że Ta, która was nawiedziła pozostaje wśród was i chce trwać w waszej doli i niedoli. Maryjo, ta ziemia w przedziwny sposób przyciągała Twoje Serce, ta ziemia jest wrażliwa na Twoje Serce, na Twoje oczy i na Twój głos”. Świadectwem Twojego działania są Sanktuaria - te dawne i te nowe. Czym jest sanktuarium? Miejscem i szkołą modlitwy. Miejscem obfitszego głoszenia Słowa Bożego, miejscem hojniejszego celebrowania Miłosierdzia Bożego w sakramencie pokuty i troski o zagubionych i ubogich, także fizycznie. Sanktuaria to miejsca w których dokonuje się i dokonywać się powinno formowanie sumień, tego daru, który pokazuje człowiekowi jak iść, aby nie zbłądził, aby dojść

do celu, a nie na bezdroża. I wreszcie sanktuaria to miejsca modlitwy o jedność - o jedność człowieka z sobą, o jedność we wspólnocie małżeńskiej i rodzinnej o jedność we wspólnocie parafialnej, o jedność wspólnocie społecznej - tej małej i wielkiej Ojczyzny. I choć kolejne nawiedzenie przewidziane było na rok 2025 i trzecia seria nawiedzenia z powodu opóźnienia, pewnie dwuletniego zacznie się 2027 roku i zanim znowu Matka Boża w znaku przyjdzie na nasze tereny, to już niewielu będzie dzisiaj żyjących mogło przeżywać tajemnicę nawiedzenia, ale trzymajmy się słów Prymasa: „Pamiętajcie, że ta która was nawiedziła pozostaje wśród was i chce trwać z wami w waszej doli i niedoli”. Amen.

Niedziela z muzyką

Za nami już dwa koncerty festiwalu, który nosi nazwę „Niedziela z muzyką w Kolegiacie Jarosławskiej”. Bardzo cieszymy się, że nasza świątynia przyciąga melomanów z miasta, a także regionu, o czym świadczą wpisy na portalach społecznościowych, czy w mediach o zasięgu ogólnopolskim. Tegoroczny cykl zapoczątkował recital organowy, który odbył się 23.05.2021 r. Wykonawcą bardzo ciekawego programu był jeden z najbardziej rozpoznawalnych w świecie polskich organistów – dr hab. Michał Markuszewski – wykładowca Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie. W bardzo zróżnicowanym repertuarze znalazły miejsce utwory barokowe, romantyczne, a także współczesne. Szczególnymi pozycjami można uznać bardzo ciekawe kompozycje Cesara Francka – francuskiego organisty i kompozytora, które nawiązywały do twórczości paryskiego romantyzmu oraz muzyka angielskich kompozytorów – w Polsce bardzo rzadko wykonywana, a zarazem bardzo ciekawie prezentująca brzmienie kolegiackich organów. Drugi z koncertów miał charakter kameralny – wysłuchaliśmy różne rodzaje trąbek w połączeniu z organami. Na trąbce in B, trąbce piccolo oraz flugenhornie pięknymi brzmieniami zachwycał publiczność p. Jakub Szynal – trębacz filharmonii koszalińskiej, natomiast za kolegiackimi organami zasiadł p. Patryk Podwojski – organista, który na co dzień zasiada za słynnymi organami Archikatedry w Gdańsku – Oliwie.



Obóz harcerski

W dniach 1-14.07 odbył się obóz harcerzy Południowo-Wschodniego Hufca Harcerzy "Grody", w którym wzięli udział harcerze z 1 Jarosławskiej Drużyny Harcerzy "Pościg", działającej przy jarosławskiej Kolegiacie.

Razem z nami w obozie wzięli udział harcerze z Łącuta i Przeworska. W tym roku niedawne roztocze stało się domem dla 60 młodych chłopców. Nasze namioty stanęły pośrodku sosnowego lasu niedaleko miejscowości Zawadki w gminie Susiec. Po przyjeździe na miejsce zbudowaliśmy kuchnię, jadalnię, kaplice, prysznic i nasze łóżka. Wszystko to z sosnowych żerdzi.

Dzięki Bożej opatrności

mogliśmy codziennie uczestniczyć w Eucharystii, którą sprawował kapelan naszego obozu, ksiądz Karol Tomaszewski. Każdego dnia pobudka odbywała się o godzinie 7:00, następnie zaś śniadanie oraz apel, wraz z wciągnięciem flagi państwowej na maszt obozowy.

Poza normalnymi, rutynowymi czynnościami obozowymi odbywały się też nieco bardziej niezwykle aktywności. Podczas wyjazdu harcerze odwiedzi między innymi Szumy nad Tanwią, gdzie odbyła się piesza wędrówka, wymagająca wiele hartu ducha i wytrzymałości fizycznej.

W poniedziałek 12.06 odbył się na obozie Dzień Skupienia, podczas którego to uczestnicy podjęli refleksje nad swoim życiem i relacją do Boga. Wtedy też obóz odwiedził nasz ksiądz proboszcz Marian Bocho wraz z księdzem Markiem Szczepańskim, którzy pełnili posługę w konfesjonale, a następnie sprawowali mszę



świętą. Po zapadnięciu zmroku odbyło się nabożeństwo exodus, gdzie na wzór narodu wybranego prowadził nas słupek ognia, który szczęśliwie przywiódł nas do ziemi obiecanej, gdzie spaliliśmy w ogniu, nasze wady i złe przyzwyczajenia.

Warto też wspomnieć naszych opiekunów i organizatorów, którzy to kawałek lasu zamienili w puszczańskie miasto tętniące życiem, a mianowicie komendanta obozu Krzysztofa Pawluka i wychowaw-



ców Jarosława Krupe i naszego kleryka Przemka Olejarza, który nam pysznie gotował w obozowych garach wraz z księdzem Karolem. Bez nich z pewnością siedzielibyśmy w naszych domach

Nieodzownym elementem harcerskiego obozowania jest sprawdzenie czujności nocnej warty obozów, które ulokowane są w pobliżu. Takowe sprawdzenie Zorganizowano również wykradając banderkę z obozu jednej z drużyn z Lublina, która to, w rewanżu, próbowała podejść obóz "Grodów" kolejnej nocy, jednak dzięki czujności wartowników

oraz świetnemu dowodzeniu nie udało się im to.

Podczas całego obozu harcerze zdobyli w sumie 10 stopni harcerskich oraz ponad 100 sprawności! Siedmiu śmiałkom udało się również złożyć przyrzeczenie harcerskie i otrzymać krzyż harcerski.

Mimo że nie mieliśmy bieżącej wody, ani stałego prądu, a nasze ręce były pełne odcisków od obierania ziemniaków, to nie żałujemy ani jednej godziny spędzonej w lesie i z niecierpliwością czekamy do następnych wakacji.

Mikołaj Sitko



„Wakacje z Bogiem” dla podopiecznych świetlicy parafialnej

Pomimo tak trudnych warunków jakie panują na świecie, mam na myśli pandemię koronawirusa postanowiliśmy pojechać na kolonie, aby nasze dzieci mogły odpocząć i nabrać sił na nowy rok szkolny. Wspólne zwiedzanie, radość, śmiech i dobra zabawa te emocje towarzyszyły Dzieciom ze Świetlicy prowadzonej przez nasze Stowarzyszenie podczas wyjazdu kolonijnego. Pierwszego dnia wyjazdu po przyjeździe do Huty Szklanej i zakwaterowaniu udaliśmy się na zwiedzanie Zamku Krzyżtopór. Potem bawiliśmy się na świeżym powietrzu i nastąpiło uroczyste i pełne radości pasowanie na ... kolonistę.

Drugiego dnia kolonii pojechaliśmy do Chęcina. Zwiedzaliśmy nowoczesne Centrum Neandertalczyka, gdzie zobaczyliśmy jak żył neandertalczyk, co jadł, jak walczył i co robił w wolnym czasie. Bez wątplenia najciekawszym elementem wystawy była naturalnych rozmiarów replika mamuta.

Mieliśmy również okazję zachwycania się bogactwem i różnorodnością kalcytowych form naciekowych w Jaskini Raj, gdzie występują skupiska stalaktytów o unikatowym na skalę światową zagęszczeniu.

Nieco zmęczeni i głodni z radością uczestniczyliśmy w Warsztatach Pieczenia Pierników, a potem bawiliśmy się w wiosce Babyjagowo. Dzień zakończył się urodzinami Szymona, Maratonem Uśmiechu, Kolonijnym "Mam talent" i konkursem na najlepsze przebranie.

Trzeciego dnia odwiedziliśmy Bałtów, Jura



Park, podziwialiśmy zwierzęta na Safari i zachwycaliśmy się Polską w miniaturze. To był dzień pełen wrażeń i atrakcji, wypełniony po same brzegi. Mieliśmy również wizytę w Sabatówce i spotkaliśmy Babę Jagę. Niesamowitych doznań dostarczył nam Park Rozrywki i rollercoaster. W Kinie 5 D obejrzeliliśmy pełną emocji opowieść o małym pterozaurze, a w Oceanarium mogliśmy podziwiać prehistoryczne potwory morskie.

Czwartego dnia kolonii mieliśmy miłych gości, odwiedził nas Ks. Maciej Ruszel - wikary z Jarosławskiej Kolegiaty i p. Agnieszka Błachuta - katechetka.

Wspólnie wybraliśmy się na pieszą wycieczkę na Łysą Górę i uczestniczyliśmy we Mszy świętej w Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego.

Później braliśmy udział w zawodach strażackich, konkurowaliśmy w Festiwalu piosenki, by potem urządzić karaoke i dyskotekę z zabawami i konkursami.

Piątego dnia podsumowaliśmy całą kolonię, rozstrzygnięte zostały konkursy, ogłoszeni zwycięzcy i otrzymaliśmy dyplomy. Zmęczeni ale szczęśliwi wróciliśmy bezpiecznie do naszych domów.

Kolonia odbyła się 05-09 lipca 2021, uczestniczyło w niej 23 uczniów i 5 osób z kadry. Serdecznie dziękujemy Gminie Miejskiej Jarosław za dofinansowanie tego wyjazdu, dziękujemy również Sponsorom, a także Pani Beacie Kielar - kierownikowi kolonii oraz całej Kadrze za opiekę, życzliwość i tak fantastycznie zorganizowaną wyprawę.

Ks. Marek Demski

Akcja „Aleja maturzystów”

Społeczność Publicznego Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. Anny Jenke w Jarosławiu, reprezentowana przez Panią Ewę Jankowską – wicedyrektor i Nikodema Wiprzyckiego – tegorocznego maturzystę, wzięła udział w akcji sadzenia lipy na terenie kampusu Państwowej Wyższej Szkoły Techniczno-Ekonomicznej w Jarosławiu, która odbyła się w dniu 16 czerwca br. Zasadzone drzewo – lipa szerokolistna – ma symbolizować rocznik maturzystów 2020/2021, ich wytrwałość i sukcesy na egzaminie maturalnym.

Inicjatywa podjęta przez Rektora PWSTE prof. ucz. dr. hab. Krzysztofa Rejmana ma być kontynuowana w kolejnych latach tak, aby doprowadzić do powstania alei, która będzie przypominać o rocznikach maturzystów z naszego regionu oraz wzywać młodych ludzi do troski o śro-



dowisko naturalne. Po oficjalnym zasadzeniu drzewa dyrektorzy szkół ponadpodstawowych dokonali symbolicznego wpisu do księgi pamiątkowej.

Ewa Jankowska

Służebnica Boża Anna Jenke Patronką jarosławskiego „Katolika”

Służebnica Boża Anna Jenke urodziła się 3 kwietnia 1921 r. w Błazowej k. Rzeszowa. Od 7. roku życia wraz z rodzicami, którzy byli nauczycielami, na stałe zamieszkała w Jarosławiu. Szkołę średnią ukończyła u Sióstr Niepokalanek w Jarosławiu w 1939 r. W czasie wojny i okupacji była czynnie zaangażowana w konspirację, niosła pomoc wraz z innymi harcerkami jeńcom, rannym i ludziom poszkodowanym. Dla dzieci najbiedniejszych zorganizowała akcję „Kromka chleba”. Brała też udział w tajnym nauczaniu. W 1945 r. rozpoczęła studia na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, które ukończyła w 1950 r., uzyskując stopień magistra filologii polskiej. Od 1950 r. do końca życia pracowała jako polonistka i wychowawczyni młodzieży szkół ponadpodstawowych w Jarosławiu. Jej praca pedagogiczna i wychowawcza przebiegała w bardzo



trudnym okresie, w czasach stalinowskich. Wtedy to wykazała wielką odwagę w wyznawaniu prawd wiary, swej przynależności do Chrystusa i Kościoła. Szczególną troską otaczała młodzież z tzw. marginesu

społecznego i „dzieci ulicy”. Zmarła w Jarosławiu na ciężką chorobę nowotworową 15 lutego 1976 r.

Uroczystość nadania imienia Anny Jenke Publicznemu Katolickiemu Liceum Ogólnokształcącemu w Jarosławiu miała miejsce 10 czerwca br. i rozpoczęła się w Kolegiacie Jarosławskiej od wprowadzenia pocztów sztandarowych następujących placówek oświatowych: Szkoły Podstawowej nr 4 im. Stefana Żeromskiego w Jarosławiu, Szkoły Podstawowej nr 6 im. ks. Piotra Skargi w Jarosławiu, Szkoły Podstawowej nr 11 z Oddziałami Integracyjnymi w Jarosławiu, Szkoły Podstawowej Sióstr Niepokalanek im. bł. Marceliny Darowskiej w Jarosławiu, I Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Jarosławiu, Zespołu Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących im. Króla Kazimierza Wielkiego w Jarosławiu, Zespołu Szkół Drogowo-Geo-



dezyjnych i Licealnych im. Augusta Witkowskiego w Jarosławiu, Zespołu Szkół Ekonomicznych i Ogólnokształcących im. Marii Dąbrowskiej w Jarosławiu, Zespołu Szkół Innowacyjnych w Jarosławiu, Zespołu Szkół Plastycznych im. Stanisława Wyspiańskiego w Jarosławiu, Zespołu Szkół Spożywczych Chemicznych i Ogólnokształcących im. Marii Curie-Skłodowskiej w Jarosławiu, Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących im. Stefana Banacha w Jarosławiu, Medycznej Szkoły Policealnej im. Anny Jenke w Sanoku. Następnie ks. prał. Marian Bocho – proboszcz Parafii pw. Bożego Ciała przywitał wszystkich przybyłych gości. Ks. dr Grzegorz Delmanowicz – Dyrektor jarosławskiego „Katolika” odczytał list Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy, a Pani Małgorzata Rauch – Podkarpacki Kurator Oś-

wiaty – list gratulacyjny od Ministra Edukacji i Nauki Przemysława Czarnka.

Kolejnym punktem uroczystości była celebrowanie eucharystyczna, której przewodniczył abp Adam Szal. Okolicznościową homilię wygłosił postulator procesu beatyfikacyjnego Anny Jenke – ks. dr Witold Burda. Po homilii Metropolita Przemyski dokonał poświęcenia sztandaru szkoły i obrazu Służebnicy Bożej Anny Jenke, który został namalowany przez Pana Stanisława Lenara – jarosławskiego artystę, dawny ucznia Anny Jenke i Jej późniejszego kolegę z pracy. Po zakończeniu Mszy św. miała miejsce prezentacja sztandaru, przekazanie sztandaru społeczności szkolnej i ślubowanie uczniów. Następnie nauczyciele i uczniowie jarosławskiego „Katolika” odśpiewali po raz pierwszy hymn szkoły:



- 1. Przy jezuitów dawnym kolegium,
W ramionach Matki – Rodzin Królowej,
Szkoła tu, w Kolegiaty cieniu,
Naszą społeczność obdarza dobrem.*
- 2. W naszym Liceum, czym dobro - wiemy,
Więc, jak mawiała Patronka Anna,
„Wyżej i dalej” zdążać umiemy,
Niczym jest dla nas przeszkoda każda.*
- Ref. Chcemy z Maryją przez młodość iść,
Dla Bożej chwały wiedzę zdobywać,
I wciąż na nowo uczyć się żyć,
By nasza przyszłość była szczęśliwa.*
- 3. Wciąż w „Katoliku” uczymy się,*

*Jak żyć najpiękniej, stawać się lepszym,
Co dzień szybować ku górze, hen,
I skarb zdobywać od złota większy.*

*4. Te trzy: Ojczyzna, rozum i wiara -
To najpewniejszy dla nas fundament,
Dlatego na nim pragniemy stawiać
Swoją dojrzałość i powołanie.*

Ref. Chcemy z Maryją przez młodość iść...

Słowa hymnu zostały ułożone przez Pana Piotra Czecha – nauczyciela Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarosławiu. Muzykę skomponował Pan Michał Daleszczyk – organista Parafii pw. Bożego Ciała przy Kolegiacie w Jarosławiu.



Kolejnym elementem uroczystości było symboliczne wbijanie pamiątkowych gwoździ przez dobroczyńców i przyjaciół jarosławskiego „Katolika”. Następnie zebrani obejrzeli krótki spektakl ukazujący życie Anny Jenke, przygotowany nauczycieli i uczniów Publicznego Liceum Ogólnokształcącego pod kierunkiem Pani dr Karoliny Mazur. Jego scenariusz opracował uczeń Liceum – Konrad Peszek.

Ostatnia część uroczystości odbyła się na dziedzińcu szkoły. Abp Adam Szal poświęcił tablicę upamiętniającą rozpoczęcie działalności Liceum w dniu 3 września 1818 r., a ks. prał. Marian Bocho odczytał akt nadania imienia Anny Jenke Publicznemu Katolickiemu Liceum Ogólnokształcącemu Parafii pw. Bożego Ciała w Jarosławiu. Odsłonięcia tablicy upamiętniającej wydarzenie nadania imienia szkole dokonała Pani Małgorzata Rauch – Podkarpacki Kurator Oświaty. Po okolicznościowych przemówieniach, uczestnicy uroczystości odwiedzili w szkole salę poświęconą nowej Patronce oraz udali się na obiad.

Ks. Grzegorz Delmanowicz

DNI MARYJNE

w siódmą rocznicę koronacji wizerunku
Matki Bożej Śnieżnej Królowej Rodzin

01.-05.08.2021 r.

01.08.2021 r. – niedziela:

- Msze święte w porządku niedzielnym;

17:00 – Godzina „W” przy pomniku ofiar II Wojny Światowej;

19:00 – Koncert w hołdzie naszej Matce i Królowej w wyk. Arkadiusza Popławskiego;

02.08.2021 r. – poniedziałek:

18:00 – Msza św. i różaniec z kobietami;

03.08.2021 r. – wtorek:

18:00 – Msza św. i różaniec męski;

04.08.2021 r. – środa:

17:30 – Dziękczynna Nowenna
ku czci Matki Bożej Śnieżnej
Królowej Rodzin i Msza św.
w intencji zmarłych czcicieli
Matki Bożej;

05.08.2021 r. – czwartek:

ODPUST KU CZCI MATKI BOŻEJ

6:30, 8:00, 9:30 – Msza św.;

16:00 – Msza św. z błogosławieństwem
dzieci i matek oczekujących na
rozwiązanie oraz modlitwa o dar
potomstwa dla małżeństw bezdzietnych;

18:00 – **UROCZYSTA SUMA
ODPUSTOWA**

pod przewodnictwem
ks. bpa Antoniego Długosza.

Po każdej Mszy św. hołd

Matce Bożej Śnieżnej Królowej Rodzin.



„Wszystko postawiłem na Maryję.”

kard. Stefan Wyszyński